

# Cogito POLONIA dla

E-magazyn  
dla młodzieży  
polonijnej  
z całego świata



„Jesteśmy **DUMNI**,  
że **jesteśmy** Polakami!”  
– głos młodej Polonii

„**Połączył**  
nas Paderewski”  
– niezwykle projekt

**ŚWIĘTUJEMY**  
jubileusz wspaniałej szkoły

**Twórczość i PASJE**  
uczniów z polskich szkół

Konkursy dla fanów  
**historii Polski**  
i języka polskiego

**Do szkoły:**

Omówienie  
„Pana Tadeusza”

Poradnik: Jak napisać  
rozprawkę z języka polskiego

Gramatyka:  
Kiedy **NIE** piszemy razem,  
a kiedy rozdzielnie

Wielka Polka:  
Jadwiga Zamoyska

Historia – hołd pruski

Co na obrazie  
ukrył Jan Matejko?

Ciekawostki o polskim  
kandydacie do Oscara



## Dzień dobry, Kochani Czytelnicy!

Zapraszamy Was gorąco do lektury 2. bezpłatnego e-wydania „Cogito dla Polonii”, w którym pokazujemy Waszą twórczość i Wasz głos. Młodzież z Wielkiej Brytanii opowiada o ważnej debacie w Westminster na temat tego, co to znaczy być dumnym Polakiem. Szkoły z Żytomierza i Bazylei jednoczą się w ciekawym projekcie, a polscy uczniowie z Hiszpanii i Litwy debiutują literacko. W tym numerze świętujemy również 95-lecie polskiej szkoły na Brooklynie. Pokazujemy pasje fantastycznych polskich uczennic, przybliżamy też Wam Polskę. Zabieramy Was ze sobą do galerii polskiej sztuki, by odkryć tajemnice obrazu Jana Matejki, a także za kulisy ekranizacji „Chłopów” – polskiego kandydata do Oscara. Piszemy o patriotce – Jadwidze Zamoyskiej, która jest patronką Roku 2023. A na lekcję języka polskiego – mamy omówienie „Pana Tadeusza”, poradnik, jak napisać wzorową rozprawkę o polskiej poezji, i plakat, który rozjaśni pisownię partykuły „nie” i cząstki „by”. Udowadniamy też, że historia Polski jest ciekawa – tym razem będzie o hołdzie pruskiemu i królowej Bonie.

Pamiętajcie, że chętnie pokażemy również Wasze inicjatywy. Piszcie nam o swoich pasjach, dzielcie się swoim doświadczeniem. 😊😊😊

Zapraszam do czytania,

*Ola Siewko*

redaktor naczelna

„Cogito dla Polonii”

# Do poczytania w 2. numerze:

## 4 Newsy dla Polonii

„Rzeczpospolita Polska na uchodźstwie: droga do wolności”, „Polska szkoła jest super!” – niezwykle konkursy dla uczniów z polskich szkół za granicą, a także wyjątkowa konferencja dla nauczycieli w Nottingham.

Zapraszamy na nasze konta na Facebooku i Instagramie (@CogitoDlaPolonii). Tam też znajdziecie ciekawe materiały. Poznacie inne polonijne szkoły, zobaczycie, co się dzieje u młodej Polonii. Wszystkie numery „Cogito dla Polonii” znajdziecie w Polonijnej Bibliotece Cyfrowej: [www.pbc.uw.edu.pl](http://www.pbc.uw.edu.pl).

## 6 Świątujemy jubileusz!

„W tym roku minie 95 lat, odkąd pierwsi uczniowie przekroczyli próg naszej szkoły” – pisze ANNA KOZŁOWSKA-PAJDA Z POLSKIEJ SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ IM. H. SIENKIEWICZA NA BROOKLYNIE.

## 8 Połączył nas Paderewski!

„Aby wszystkie dzieci tej ziemi natchnęła miłość, zgoda, moc, nadzieja, rozważa, cierpliwość i ta dobra wiara, bez której nie ma ani cnót cichych, ani sławnych czynów” – powiedział Ignacy Jan Paderewski. Jego słowa zainspirowały polskie szkoły w Bazylei i Żytomierzu do wyjątkowego partnerstwa” – pisze TETIANA PETROWSKA.

## 10 Co o polskiej szkole myślą polonijni uczniowie?

Oto teksty laureatów konkursu „Polska szkoła jest super!”.

## 11 Dumna polska młodzież w Westminster

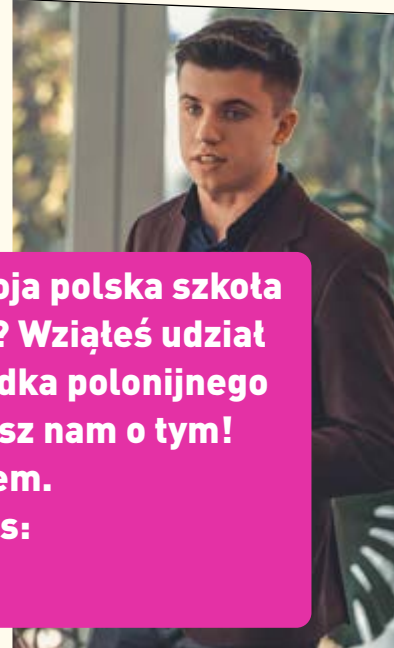
„Być Polakiem w UK – czy to powód do dumy?” – pod takim hasłem 21 września 2023 roku odbyła się debata środowisk polonijnych na Wyspach Brytyjskich.

## 14 Jak dwie krople wody!

Gdyby ktoś chciał osobiście poznać dziewczyny z tego artykułu, to wystarczy polecieć na podlondyńskie lotnisko Luton, a stamtąd obrać kierunek do Whipsnade Zoo. Jest szansa, że traficie tam na AMELIĘ lub OLIVIĘ KASPRZYK.

## 16 Nastolatki w Polsce

MAKSYMILIAN PACZYŃSKI jest zwycięzcą prestiżowych konkursów INTEL i Tech Minds PwC Polska. Dzięki jego projektom osoby niewidome dostrzegają jasność w ciemności.



**Działasz na rzecz Polonii? Twoja polska szkoła zrealizowała ciekawy projekt? Wzięłaś udział w interesującej imprezie ośrodka polonijnego lub instytucji polonijnej? Napisz nam o tym! Zostań naszym korespondentem. Wyślij swojego newsa na adres: [cogito@cogito.com.pl](mailto:cogito@cogito.com.pl).**



## 17 Polska sztuka jest OK!

„Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem” to wyjątkowy obraz Jana Matejki. Co ukrył na nim nasz mistrz?

## 18 Wielka Polka: Jadwiga Zamoyska – wzór polskiej gospodyni

„Życie staje się wielkim przez mnogość małych uczynków” – mówiła zaangażowana patriotka, założycielka pierwszej szkoły gospodarstwa domowego!

## 20 Historia Polski jest ciekawa!

Kto złożył hołd Zygmuntowi I Staremu? Kim była słynna królowa Bona?

## 22 Jak to napisać: Rozprawka o polskiej poezji

Zapraszamy na kurs pisania wypracowań.

## 25 Ważna lektura: „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza

Wszystko, co powinieneś zapamiętać z naszej epepei narodowej.



## 28 Art rozmowa: Jestem zwykłą dziewczyną

Tak mówi o sobie BRYSKA, jedna z najoryginalniejszych polskich wokalistek.

## 29 „Chłopi” – polski kandydat do Oscara!

13 listopada 1924 roku Władysław Stanisław Reymont został laureatem Literackiej Nagrody Nobla za powieść „Chłopi”. W niemal setną rocznicę tego wydarzenia niezwykła animowana ekranizacja powalczy o Oscara! Co warto wiedzieć?

## 30 Plakat: Razem czy osobno?

Nasza ściągawka z pisowni partykuły NIE i cząstki BY rozwieje wasze wątpliwości.



POLSKIE BRACTWO  
KAWALERÓW GUTENBERGA

**Koordinator projektu:**  
prof. dr hab. Dariusz Kuźmina

**Redaktor naczelna:**  
Ola Siewko

**Skład i opracowanie graficzne:**  
IlustraDorka Dorota Domagała

**Okładka:** VH-studio/Shutterstock.com

**Zdjęcia:** Shutterstock.com, Pixabay.com,  
domena publiczna/Wikimedia Commons

**Adres redakcji:**  
e-mail: cogito@cogito.com.pl  
al. Waszyngtona 146, lokal 302  
04-076 Warszawa

**Dystrybucja:**  
Polonijna Biblioteka Cyfrowa

**Wydawca:**  
Polskie Bractwo Kawalerów Gutenberga  
ul. Marywilska 34 E  
03-228 Warszawa



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem  
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

## „Rzeczpospolita Polska na uchodźstwie: droga do wolności” – niezwykle konkurs dla uczniów z polskich szkół za granicą

Zapraszamy młodzież z polskich szkół oraz placówek z językiem polskim działających poza granicami Polski do udziału w konkursie na projekt plakatu upamiętniającego bohaterów Rzeczpospolitej Polskiej na uchodźstwie!

**Zadaniem konkursowym jest stworzenie projektu plakatu nawiązującego do tematyki kampanii „Misja: Wolna Polska”.**

To od was zależy, czyją biografią się zainspirujecie, która historia bohaterów RP na uchodźstwie wyda wam się najbardziej interesująca i warta opowiedzenia za pomocą grafiki. Główny cel to upamiętnienie bohaterów RP na uchodźstwie, którzy walczyli o wolność Ojczyzny. Byli to ludzie, których okres II wojny światowej, a później niestabilna sytuacja po wojnie zmusiła do opuszczenia kraju i walki poza granicami o niepodległą i demokratyczną Ojczyznę.

● **Prace można zgłaszać indywidualnie lub w grupach do 3 osób, w dwóch kategoriach wiekowych: od 11 do 14 lat oraz od 15 do 18 lat.**

● **Plakat może być przygotowany w dowolnej technice plastycznej lub komputerowej. Jury wyłoni trzy najlepsze prace w obydwu kategoriach wiekowych.**

**Zwycięzcy konkursu otrzymają atrakcyjne nagrody: drony rekreacyjne, głośniki i słuchawki bezprzewodowe oraz pakiety książek historycznych i gier edukacyjnych o Polsce.**

Zgłoszenia do konkursu odbywają się za pośrednictwem formularza umieszczonego na stronie [www.misjawolnapolska.pl](http://www.misjawolnapolska.pl), do którego należy załączyć zdjęcie pracy wraz ze wszystkimi wymaganymi danymi.

**Termin nadsyłania prac upływa 30 listopada 2023 roku.**

Ogłoszenie laureatów konkursu: 7 grudnia 2023 roku na profilach kampanii edukacyjnej „Misja: Wolna Polska” i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego oraz na stronie [www.misjawolnapolska.pl](http://www.misjawolnapolska.pl).

**Konkurs jest elementem kampanii edukacyjnej „Misja: Wolna Polska”, organizowanej przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego, a finansowanej ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.**

Regulamin i formularz zgłoszeniowy na stronie: [www.misjawolnapolska.pl](http://www.misjawolnapolska.pl).

Przez ponad 50 lat polskie władze na uchodźstwie zapewniały instytucjonalną ciągłość niepodległej Rzeczpospolitej i dawały Polakom nadzieję na odzyskanie wolności. Więcej o niezwykłych historiach przywódców, polityków i bohaterów walk poczytacie na stronie: [www.misjawolnapolska.pl](http://www.misjawolnapolska.pl).



## Uwaga! Konkurs!

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej mamy dla Was specjalny konkurs.

**NASZA SZKOŁA JEST SUPER!** – tak brzmi jego temat.

Opisz szkolną akcję, najciekawsze wydarzenie w Twojej Szkole w 2023 roku. Opowiedz nam, co ciekawego się u Was działo.

Do tekstu dołącz od 3 do 5 zdjęć.

Forma: opis (ok. 1500 znaków).

Termin: **do 15 listopada 2023 roku.**

Zgłoszenie konkursowe należy przesłać drogą mailową na adres: [cogito@cogito.com.pl](mailto:cogito@cogito.com.pl) lub [redakcja@kumpel.com.pl](mailto:redakcja@kumpel.com.pl)

(w temacie: NASZA SZKOŁA).

Regulamin konkursu na stronie: [bractwogutenberga.pl](http://bractwogutenberga.pl).

Spośród nadesłanych zgłoszeń wybierzemy najciekawsze, które nagrodzimy upominkami i publikacją na łamach e-magazynów „Cogito dla Polonii” oraz „Kumpel dla Polonii”.

fot. materiały promocyjne

## Pod patronatem „Cogito dla Polonii”! Konferencja dla Nauczycieli w Nottingham

**Klub Nauczyciela**, organizacja zrzeszająca nauczycieli, dyrektorów i asystentów, świętuje swoje piąte urodziny i jednocześnie upamiętnia 250. rocznicę uchwalenia Komisji Edukacji Narodowej (KEN), organizując pierwszą konferencję stacjonarną w historii klubu.

**Konferencja odbędzie się 15 października w Nottingham, mieście znanym jako miejsce działań legendarnego Robina Hooda, mieście partnerskim polskiej Wrześni, która jest symbolem walki o zachowanie języka polskiego.**

Program konferencji zapewnia uczestnikom bogatą ofertę warsztatową. Będzie to okazja do zdobycia nowej wiedzy i umiejętności, dzięki inspirującym prelegentom oraz różnorodnym warsztatom z różnych obszarów tematycznych. Każdy uczestnik otrzyma prezent-niespodziankę.

Warto podkreślić, że konferencja jest dofinansowana przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego, a honorowy patronat nad wydarzeniem objęło Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Wsparcia udzielają Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego za Granicą, Zakład Dydaktyki Polonijnej PUNO, Polish Language Communication Centre in London oraz Polonijne Centrum Edukacyjne LITERKA.

Dodatkowo, 5. rocznica Klubu Nauczyciela zostanie uwieczniona w formie publikacji dla nauczycieli polonijnych pt. „**Belfer za Granicą**”. Pierwsze wydanie tego magazynu w 2020 roku cieszyło się ogromną popularnością i jest nadal dostępne na stronie Klubu Nauczyciela.

Nie można przegapić  
tej wyjątkowej okazji!

## Konferencja dla nauczycieli Nottingham

PROWADZĄCE:



Ewa  
Plummer



Renata  
Jarecka



Anna  
Gnlazdowska-Reinfuss



Elzbieta  
Grabska-Moyle



Maksi  
Kozłowska



Justyna  
Korolewicz

## Wyjątkowy koncert orkiestry MŁODZI – POLSCY

**W Kościele św. Jana – Nadbałtyckim Centrum Kultury w Gdańsku odbył się 16 września 2023 roku niezwykle koncert orkiestry MŁODZI – POLSCY pod batutą Huberta Kowalskiego.** Jego organizatorem była Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego. Koncert odbył się z okazji VI Światowego Kongresu Rodzin Polonijnych. Zabrzmiały utwory urodzonych lub związanych z ziemią utraconymi przez Polskę na Kresach Wschodnich oraz innych światowej sławy twórców takich jak Fryderyk Chopin, Stanisław Moniuszko, Ignacy Jan Paderewski, Czesław Niemen i Michał Lorenc.

**Wrz z orkiestrą wystąpili wspaniali artyści:** Anna Lasota, Joachim Mencil, Szymon Tadla, Anna Madej, Hania Madej, Hania Bendowska, Łukasz Klucznik, Justyna Stankiewicz, Paulina Glinka, Marcin Jajkiewicz, Michał Bąk, Szymon Madej i Paweł Wszółek. W przeddzień 84. rocznicy inwazji Związku Sowieckiego na Polskę koncert był formą uczczenia pamięci o tym wydarzeniu.



Warsztaty i koncert orkiestry MŁODZI – POLSCY to projekt realizowany pod Patronatem Honorowym Pełnomocnika Rządu do spraw Polonii i Polaków za Granicą Jana Dziedziczaka przy wykorzystaniu środków pozyskanych z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego za pośrednictwem Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego.

„13 października 2023 roku minie dokładnie 95 lat, odkąd pierwsi uczniowie przekroczyli próg naszej szkoły na Brooklynie. Zapraszamy Was serdecznie w nasze skromne progi” – pisze w swojej pracy konkursowej **Anna Kozłowska-Pajda, nauczycielka Polskiej Szkoły Doksztalającej im. H. Sienkiewicza na Brooklynie w Nowym Jorku**, zdobywczyni I miejsca w naszym konkursie „Polska szkoła jest super!”.



# PAŹDZIERNIK jest dla nas zawsze wyjątkowy!

## Niech Was wiek naszej szkoły nie zmyli...

... i nie osłabi czujności. Jest to wprawdzie staruszka, ale nad wyraz żwawa. Naszych uczniów wszędzie jest pełno. I do pomocy, i do zabawy, i do konkursów. Nie ma uroczystości polonijnej czy oficjalnego wydarzenia bez pocztu sztandarowego naszej szkoły. W końcu to my witaliśmy transatlantyk „Stefan Batory” w Nowym Jorku w 1940 roku! Uczniowie naszej szkoły rozpoczęli diamentową, bo 75. Paradę Pułaskiego na Manhattanie. A w 1976 roku razem z nauczycielami witali na lotnisku nowojorskim metropolitę krakowskiego Karola Wojtyłę (późniejszego papieża).

Tytuł „Najlepszej polonijnej szkoły w USA”, który zdobyliśmy głosami dzieci w 2011 roku podczas plebiscytu Fundacji Dobra Polska Szkoła, to wyróżnienie, z którego jesteśmy bardzo dumni. Świadczy ono o tym, że nasza szkoła jest kochana przez uczniów, o rodzicach nie wspomnę, bo mimo że ich dzieci dawno opuściły jej mury, to wciąż pomagają i działają na jej rzecz w Towarzystwie Oświatowym, które jest prawnym i finansowym opiekunem placówki. Trudno nie wspomnieć też o tytule „Szkoła Młodych Patriotów”, który zdobyliśmy w ogólnopolskim konkursie zorganizowanym przez Studium Prawa Europejskiego.



## Świętujemy Polonijny Dzień Dwujęzyczności

Październik to dla nas nie tylko kolejna rocznica powstania szkoły, ale też wyczekiwany przez wszystkich festyn rodzinny, który od kilku lat łączymy z obchodami Polonijnego Dnia Dwujęzyczności. Nie inaczej mogło być w ubiegłym roku. Nasza energiczna, przedsiębiorcza i rzutka Pani Dyrektor opracowała plan wydarzenia w myśl powiedzenia: „Jak będziesz siał, tak będziesz miał”. Dzień miał być wypełniony atrakcjami, dobrą atmosferą i pysznym jedzeniem. Śmialiśmy się, że tylko pogodę trzeba zamówić piękną i słoneczną, ale nasza Pani Dyrektor mrugnęła do nas okiem i stwierdziła: „Ja to załatwię”. I rzeczywiście, aura tego dnia była wymarzona – było ciepło i słonecznie. Bajecznie. Uczniowie byli podekscytowani czekającymi na nich atrakcjami, rodzice rozstawiali namioty, przygotowywali pyszności. Nauczyciele przemysłali obładowani wszystkimi „niezbędnymi” tego dnia materiałami, każdy z szelmowską miną, bo wiadomo, że ostatnie noce spędzili, przygotowując wyjątkowe dwujęzyczne lekcje. Pani Dyrektor ujawniła swoje supermoce, bo była w każdym kącie, osobiście wszystkiego doglądając.

## A zatem najpierw lekcje

Ale nie takie: a, b, c i stół z powyłamywanymi nogami. Były prace plastyczne w klasach młodszych – kolorowanie kogutka, symbolu Polonijnego Dnia Dwujęzyczności, i wycinanki, malowanie farbami i trudne puzzle z symbolami narodowymi. Rebusy, kalambury i krzyżówki, quizy w klasach starszych. Pojawiły się pytania o to, w którym roku powstała nasza szkoła, kto jest jej patronem i ilu uczniów się w niej uczy. Za aktywny udział w Polonijnym Dniu Dwujęzyczności uczniowie zostali wyróżnieni specjalnymi dyplomami. A to był tylko początek atrakcji! Klasy młodsze miały okazję spotkać misia Wojtka! Na pewno o nim słyszeliście. To niedźwiedź-żołnierz, bohater, który przeszedł z armią Andersa szlak bojowy i walczył pod Monte Cassino, nosząc ciężkie skrzynie z amunicją. Biuro Przystanku Historia IPN odwiedziło nas, aby poprzez zabawę uczyć najmłodszych Polaków mieszkających za granicą historii swojej Ojczyzny. Śmiechu było co niemiara, bo miś okazał się niezłym figlarzem i psotnikiem. Na pamiątkę spotkania z tym niezwykłym bohaterem zrobiliśmy mnóstwo zdjęć i wymieniliśmy niedźwiedzi uścisk.



## Podwójnie fantastyczni

Skoro tak dobrze zaczął się dzień – od dwujęzycznych lekcji, przedstawienia i warsztatów, to nadszedł czas na zabawę na świeżym powietrzu. Na potrzeby naszego rodzinnego festiwalu i dziecięcych igraszek została zamknięta cała ulica, a na niej ustawiono namioty i stoły wypełnione pysznym jedzeniem. Czego tam nie było! Pierogi, gołąbki i smażone kiełbasy, pączki w lukrze i domowe ciasto. Niejedna mama spędziła noc na gotowaniu i pieczeniu, aby zaspokoić apetyt naszych wychowanków. A zapach potraw był tak aromatyczny, że nikt nie odmówił sobie solidnej porcji. Po watę cukrową ustawiła się długa kolejka łasuchów i słyszeć było: „Przepraszam, ty tu chyba nie stałeś?”

Nauczyciele z werwą prowadzili konkursy dla dzieci i rodziców (a jakże). Był wyścig w workach, kręcenie hula-hoop, rzucanie woreczkami z ryżem do celu, obieranie jabłek na czas, rysowanie portretów wychowawców kredą na asfalcie. Ciekawie było zobaczyć, jak widzą nas nasi uczniowie. Niektórzy wyglądali jak prawdziwi superbohaterowie. A nasza Pani Dyrektor puszczała z najmłodszymi bańki mydlane.

Najedzeni i wybawieni w myśl zasady: dwujęzyczni podwójnie fantastyczni, mogliśmy posłuchać brawurowej recytacji polsko-angielskiej wersji wiersza „Okulary” Juliana Tuwima. Wiersz po raz kolejny wzbudził fale śmiechu, a wykonawca zebrał ogromne brawa.

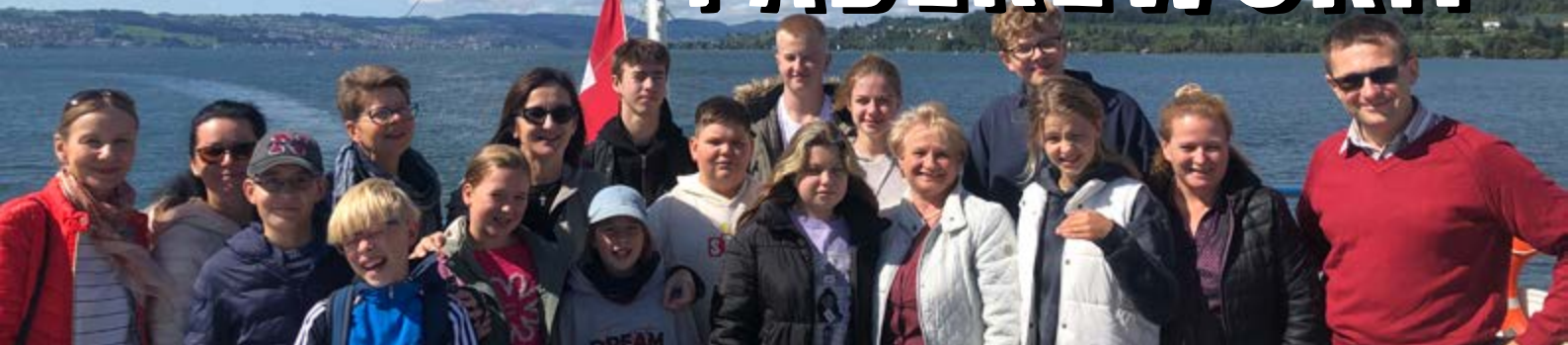
fot. archiwum prywatne; ozzichka/Shutterstock.com



## Dwujęzyczność dodaje nam skrzydeł

Na pamiątkę udziału w festiwalu wszyscy uczestnicy mieli możliwość zrobienia sobie pamiątkowej fotografii na tle ogromnych skrzydeł. Dwujęzyczność w końcu ich nam dodaje! Wszystkie mamy chętnie pozowały ze swoimi aniołkami, były niezwykle dumne ze swoich dwujęzycznych dzieci i podopiecznych. Niestety czas płynął nieubłaganie i trzeba było kończyć wesołą zabawę. Ale ponieważ to nie jest zwykła szkoła, tak i zakończenie musiało być wystrzałowe. Loteria fantowa z atrakcyjnymi nagrodami – kosztami pełnymi zabawek i słodyczy! Emocje były nie do opisania. Każdy posiadacz biletu w skupieniu słuchał kolejnych wylosowanych numerów. Ileż było wybuchów radości, śmiechu i żartów. Niektórym szczęście dopisało nawet dwukrotnie! Z żalem zegnaliśmy się późnym popołudniem, powtarzając, że było super. Ale już wiemy, że festiwal na 95-lecie naszej szkoły też będzie absolutnie wyjątkowy. Już my się o to postaramy.

# POŁĄCZYŁ nas PADEREWSKI!



„Aby wszystkie dzieci tej ziemi natchnęła miłość, zgoda, moc, nadzieja, rozważa, cierpliwość i ta dobra wiara, bez której nie ma ani cnót cichych, ani sławnych czynów” – powiedział Ignacy Jan Paderewski 15 lipca 1910 roku w Krakowie podczas odsłonięcia pomnika Grunwaldzkiego. Jego słowa zainspirowały polskie szkoły w Bazylei i Żytomierzu do wyjątkowego partnerstwa” – pisze **Tetiana Petrowska**, zdobywczyni II miejsca w naszym konkursie „Polska szkoła jest super!”

Ignacy Jan Paderewski należy do najwybitniejszych i najważniejszych postaci w dziejach Polski. Wielki patriota, jeden z ojców jej niepodległości. Jego działalność jako kompozytora i pianisty, polityka i męża stanu czy wreszcie filantropa wyróżnia go spośród grona największych osobowości świata kultury i polityki pierwszej połowy ubiegłego wieku. Na szczególne uznanie zasługuje niezwykła umiejętność wykorzystywania artystycznej sławy do zdobywania międzynarodowego poparcia dla polskich dążeń niepodległościowych. Niekwestionowany autorytet Ignacego Jana Paderewskiego był doskonałym argumentem przemawiającym za przyjęciem jego kandydatury jako wzorca godnego naśladowania, jako patrona, który wyznacza kierunek działań dydaktyczno-wychowawczych szkołom polskim w Żytomierzu i w Bazylei. Miłość, zgoda, wiara, nadzieja to właśnie wartości, które łączą obie te placówki i które stały się wyznacznikiem naszej współpracy.

## A zaczęło się od całkiem PROSTEJ rzeczy...

W mroźny mikołajkowy dzień uczniowie Polskiej Szkoły im. I.J. Paderewskiego w Bazylei w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Bernie razem z panią ambasadorką RP w Szwajcarii Iwoną Kozłowską dekorowali choinkę. W ten przedświąteczny czas nadeszły przepiękne życzenia bożonarodzeniowe od prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie Wiktorii Laskowskiej-Szczur oraz od nauczycieli i uczniów Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. I.J. Paderewskiego w Żytomierzu. To właśnie wtedy zrodziła się myśl o partnerstwie. Prawie równocześnie z ust ambasador Kozłowskiej i moich padło słowo „działamy”. Ruszyła pierwsza akcja zbierania darów świątecznych w Szwajcarii dla rodaków z Wołynia, pisanie kartek świątecznych od uczniów ze szkoły w Bazylei dla Żytomierza... Pierwszy kontakt został nawiązany, pomogła Grażyna Orłowska-Sondej, redaktorka kresowego programu „Wschód”. Plany współpracy, podejmowania wspólnych przedsięwzięć zaczęły się krystalizować.

Byliśmy z wizytą w Ambasadzie RP w Bernie, gdzie posadziliśmy wspólnie z panią ambasadorką Iwoną Kozłowską drzewko symbolizujące współpracę.



fot. archiwum prywatne



## Ruszyliśmy na **POMOC** Polakom w Ukrainie

I kiedy wydawało się, że nic nie może przeszkodzić nam w dążeniu do celu, doszły do nas wieści o wybuchu wojny w Ukrainie. Wtedy wszystko zeszło na drugi plan, najważniejsza była pomoc naszym rodakom. W środowisku polonijnym w Szwajcarii nastąpiła mobilizacja przy zbieraniu darów, organizowano akcje na rzecz pomocy Ukrainie. W naszej szkole uczniowie i rodzice piekli ciasta, które potem sprzedawali na rynku w Bazylei, a zebrane w ten sposób pieniądze przekazywali dla Ukrainy. Wspólnie z Ambasadą RP w Szwajcarii przygotowano transport z paczkami dla rodaków z Żytomierza.

W tym szczególnie trudnym okresie zrodził się w moim sercu żal, że wojna może przeszkodzić nam w utrzymywaniu kontaktu. I znowu impuls popłynął od ambasador Iwony Kozłowskiej, która przysłała wiadomość o zbombardowaniu szkoły w Żytomierzu, w której odbywały się zajęcia polskiej szkoły. Chwyliłam za telefon, by skontaktować się z prezes Wiktorią Laskowską. Udało się. Pierwsza nasza rozmowa przebiegła tak, jakbyśmy znały się od wielu lat. Oczywiście, z moich ust padły pytania, jak pomóc, czego potrzeba, ale również, czy istnieje możliwość spotkania.



## Nie ma rzeczy **NIEMOŻLIWYCH**

W sierpniu 2022 roku w Katowicach, przed Urzędem Marszałkowskim, zrobiliśmy pierwsze wspólne zdjęcie i omówiliśmy możliwość wymiany międzyszkolnej. Okazało się, że nie ma rzeczy niemożliwych. Mimo wojny obie zdecydowałyśmy, że 17 września, czyli w dniu, w którym zaplanowaliśmy nadanie sztandaru naszej szkole, zaprosimy grupę uczniów z prezes Laskowską oraz nauczycielami do Bazylei. W pomoc włączył się Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego. Czasu na organizację tego spotkania było bardzo mało, ale udało się. Późnym wieczorem 17 września czekaliśmy na gości. Po długiej podróży dotarli i razem spędziliśmy tydzień.

## Podpisaliśmy porozumienie **PARTNERSKIE**

Podczas uroczystości nadania sztandaru miało miejsce niezwykle ważne wydarzenie. Zostało podpisane porozumienie partnerskie, nad którym patronat objęła ambasador Iwona Kozłowska, a w nim znalazły się między innymi takie słowa: „W nieustającej trosce o dobro polskiej i ukraińskiej oświaty, mając na względzie potrzebę stworzenia uczniom optymalnych warunków do ich wszechstronnego rozwoju, przekonani o pożytkach płynących z wzajemnego działania na rzecz umocnienia tożsamości narodowej, zawieramy porozumienie partnerskie (...)”.

Tydzień spędzony z naszymi rodakami z Ukrainy był pierwszym etapem budowania tego porozumienia. Tutaj, w Szwajcarii, odwiedziliśmy razem z uczniami z Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Żytomierzu miejsca bliskie polskiemu sercu: Rapperswil z górującą na wzgórzu zamkowym Kolumną Wolności, która w obliczu wojny w Ukrainie nabrała wyjątkowego znaczenia, a także Solurę, gdzie ostatnie dwa lata swojego życia spędził Tadeusz Kościuszko. Wyjątkowe dla nas było Narodowe Czytanie zorganizowane w Szkole Polskiej im. Aleksandra Ładosia w Bernie. Pokazaliśmy naszym gościom Bazyleę, miasto, w którym działa nasza szkoła, z jego najważniejszymi zabytkami, i oczywiście spróbowaliśmy szwajcarskiej czekolady.

Czas pożegnania był niezwykle trudny, ale też natchnęła nas dobra wiara i plany na kolejne spotkanie. Tym razem w Warszawie, w naszej ojczyźnie. A na Boże Narodzenie i Nowy Rok znowu popłynęły życzenia pokoju, miłości, wiary i nadziei.

Razem z uczniami z Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Żytomierzu odwiedziliśmy miejsca bliskie polskiemu sercu: Rapperswil z górującą na wzgórzu zamkowym Kolumną Wolności, która w obliczu wojny w Ukrainie nabrała wyjątkowego znaczenia, a także Solurę, gdzie ostatnie dwa lata swojego życia spędził Tadeusz Kościuszko.





## Płyniemy w świat języków razem z muzyką!

Europejski Dzień Języków Obcych jest ważną inicjatywą, dzięki której możemy ukazać różnorodność językowo-kulturową naszego kontynentu oraz wspierać naukę języków obcych. Jak twierdził Roger Bacon, angielski filozof średniowieczny, „znajomość języków jest bramą do wiedzy”. Dlatego w naszym Gimnazjum im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze co roku odbywają się różne imprezy w ramach obchodów tego dnia.

W ubiegłym roku szkolnym Samorząd Uczniowski wraz z nauczycielami języków postanowił zorganizować Konkurs Piosenki Eurowizji pt. „Płyniemy w świat języków razem z muzyką!”. W konkursie uczestniczyły wszystkie klasy, które oceniano za artyzm ich występu, a także za wygląd sceniczny oraz pomysłowość. Oprócz piosenki uczestnicy musieli zaprezentować w dowolnej formie dla widzów i szanownego jury wylosowany przez siebie kraj europejski. Gdy ogłosiliśmy nasz konkurs, uczniowie klas 5–8 i IG–IVG od razu zaczęli się przygotowywać do występów. Nadszedł Europejski Dzień Języków Obcych i już od pierwszej chwili widać było, że wszyscy uczestnicy pragnęli powalczyć i zdobyć dla swojej klasy pierwszą nagrodę.

Młodzież pięknie zaprezentowała swą wiedzę o krajach europejskich w konkursie, a wszyscy koledzy i koleżanki ze szkoły przedstawili różnorodne prezentacje o wylosowanych wcześniej krajach i wykonali wybrane utwory w różnych językach europejskich, między innymi w języku francuskim, włoskim, ukraińskim czy angielskim. Każdy z uczestników otrzymał dyplom za włożony trud. Jurorzy wyłonili zwycięzców eurowizyjnej konkurencji. Puchar zwycięzcy naszej szkolnej Eurowizji zdobyła cała klasa szósta, która sama ułożyła tekst swojej piosenki, i uczennica z klasy IIG, Agnieszka Biaigo, która zaprezentowała wraz ze swoją klasą piosenkę w języku litewskim.

Nic tak nie rozwija jak nauka połączona z zabawą, a tego właśnie doświadczyliśmy!

**Dawid Jurewicz, uczeń Gimnazjum im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze, laureat III miejsca**



Co o polskiej szkole mówią polonijni uczniowie?  
Oto teksty laureatów konkursu „Polska szkoła jest super!”



Dawid Jurewicz

## Podzielę się moim sukcesem!



W mojej szkole wydarzyło się wiele ciekawych rzeczy. W październiku 2022 roku ogłoszono konkurs plastyczny na wykonanie pracy inspirowanej „Balladami i romanсами” napisanymi przez Adama Mickiewicza. Technika wykonania pracy była dowolna. Konkurs ten ogłoszono w związku z Narodowym Czytaniem, które odbyło się u nas 26 listopada.

Przygotowałem pracę na temat ballady „Powrót taty” opowiadającej o dzieciach, które modlą się o szczęśliwy powrót do domu swojego taty. Akcja utworu dzieje się w lesie i dlatego do jej wykonania użyłem materiałów naturalnych, takich jak liście, drewno, kora i gałązki. Moja praca zajęła pierwsze miejsce. Gdy się o tym dowiedziałem, bardzo się ucieszyłem! Nauczyciele i koledzy z klasy pogratulowali mi, a ja w nagrodę otrzymałem coś, czego się nie spodziewałem! Była to ogromna, drewniana walizka, w której znajdowały się farby, pędzle, kredki, kredki woskowe – razem ponad 170 sztuk! Inni uczniowie, którzy brali udział w konkursie, również otrzymali ciekawe nagrody ufundowane przez Radę Rodziców. Na pewno zgłoszę się do kolejnych konkursów.

**Carlos Boned Zys, uczeń Polskiej Szkoły przy Ambasadzie RP w Madrycie, laureat III miejsca**



fot. archiwum prywatne; GreenSkyStudio/Shutterstock.com

# DUMNA POLSKA MŁODZIEŻ W WESTMINSTER

W debacie wzięło udział 70 uczestników, w tym 30 wybranych przedstawicieli młodzieży – reprezentantów szkół sobotnich, studentów z uczelni brytyjskich, nastolatków, którzy osiągnęli wysokie wyniki z egzaminów z języka polskiego jako obcego, mają na koncie jakieś sukcesy albo angażują się w wolontariat. Zabierali oni głos w sprawach ważnych dla nich i dla przyszłości Polski. Niektórzy z nich są już z drugiego, a nawet trzeciego pokolenia Polonii na Wyspach, ale wciąż czują się Polakami i mają potrzebę analizować kwestie swojej narodowej przynależności.

Debate została zorganizowana przez **Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego**. Prowadzili ją **Agata Konarska**, dziennikarka i prezenterka TVP Polonia, i **George Byczynski**, redaktor naczelny portalu British Poles. Honorowy patronat nad spotkaniem objął **Piotr Wilczek**, ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. W debacie wzięli udział także **Mateusz Stąsiek**, konsul generalny w Ambasadzie RP w Londynie; Piotr Semeniuk – dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji i Nauki, oraz **dr hab. Jacek Gołębiowski**, prof. KUL, dyrektor Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego.

„Być Polakiem w UK – czy to powód do dumy?” – pod takim hasłem 21 września 2023 roku odbyła się debata środowisk polonijnych na Wyspach Brytyjskich. I to gdzie?! W pałacu Westminster, czyli w Parlamencie Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej!



## CZUJĘ WDZIĘCZNOŚĆ, ŻE JESTEM CZĘŚCIĄ POLSKIEJ SPOŁECZNOŚCI

**Vicky Baranowska-Ekiert, wolontariuszka pracująca z dziećmi w szkole Nauczanie Języka Polskiego w Thetford**

Mogłam wysłuchać opinii i historii innych osób na temat bycia Polakiem w Wielkiej Brytanii. Z wieloma tymi opowieściami sama się utożsamiam, ponieważ jako nastolatka nie chciałam uczyć się języka ojczystego. Moi rodzice zachęcali mnie, bym jeździła do polskiej szkoły w każdą sobotę rano. Kiedy byłam starsza, przestałam uczyć się języka polskiego. Teraz, mając osiemnaście lat, i patrząc wstecz, jestem jednak bardzo wdzięczna moim rodzicom, że zachęcali mnie do tych lekcji. Dzięki temu umiem porozumiewać się nie tylko po angielsku, ale i po polsku, a obecnie uczę się też portugalskiego. W soboty jestem wolontariuszką w polskiej szkole, co pozwala mi ćwiczyć język polski i poznawać kulturę polską.

## MŁODE POKOLENIE MA SWOJE MIEJSCE W NASZEJ SPOŁECZNOŚCI

**Anna Gąsiorowska, dyrektorka szkoły Nauczanie Języka Polskiego w Thetford**

Chcę wyrazić wdzięczność oraz złożyć podziękowania za to, że miałam przyjemność wziąć udział w debacie pt. „Być Polakiem w Wielkiej Brytanii”. To dla mnie, założycielki szkoły polonijnej, ale i dla naszej wolontariuszki Vicky, wydarzenie, które pozostawiło głębokie wrażenia i refleksje. To była okazja do odkrywania historii, ducha przeszłości i zrozumienia znaczenia przyszłości. Cieszę się, że młode pokolenie ma swój głos w kształtowaniu przyszłości naszej społeczności.



Anna Gąsiorowska z Vicky Baranowską-Ekiert

## POMYŚLMY O NASZYCH UCZNIACH, ABY POCZULI SIĘ PEWNIEJ

**Natasza Radaczyńska, Polska Szkoła Sobotnia im. kard. Stefana Wyszyńskiego w Londynie**



Natasza Radaczyńska

„Być Polakiem to powód do dumy” – myślę, że ten tytuł debaty nie jest tak oczywisty i jednoznaczny dla wszystkich Polaków mieszkających poza granicami kraju, a szkoda. Wielu rodaków zapomina o swoich korzeniach i komunikuje się z dziećmi w języku angielskim. Jak już pociechy podrosną, to dzwonią do nas – polskich szkół – z prośbą o pomoc... Tymczasem dzieci, które od małego mają kontakt z językiem, kulturą i historią Polski mogą być dumą swoich rodziców, nauczycieli i kraju. Debata w Westminster uświadomiła mi, że warto byłoby zorganizować spotkanie czy warsztaty skierowane do młodzieży. Tak, aby dzieci i nastolatki w wieku 10–14 lat poznali opinie starszych kolegów – absolwentów polskich szkół. Małe dzieci są przyprowadzane przez rodziców, 16–18-latkowie chcą zdać egzaminy GCSE i A-level, a ta młodzież pomiędzy musi być motywowana, że jeszcze trochę, bo trzeba, bo się przyda... Cudownie było posłuchać nastolatków wypowiadających się podczas spotkania w Westminster. Ich wspomnień, przygód związanych z sobotami w polskiej szkole, ale przede wszystkim uzasadnień, dlaczego warto tam chodzić, co im dały zajęcia w tych szkołach, co sprawia, że są dumni z bycia Polakiem/Polką. Pomyślmy o naszych uczniach – zorganizujmy coś tylko dla nich. Aby poczuli się pewniej, że bycie Polakiem to powód do dumy, to zaszczyt, to honor.

## DOBRE BYŁO USŁYSZEĆ, CO INNI MYŚLĄ O BYCIU POLAKIEM W UK

**Stanisław Joachimiak, uczeń Polskiej Szkoły Przedmiotów Ojczystych im. Mikołaja Reja na Chiswick**

Mieszkam w Anglii już 11 lat. Jestem dumny z bycia Polakiem na Wyspach, ponieważ mogę rozpowszechnić polską kulturę pośród moich rówieśników. Cieszę się, że mogę brać udział w wydarzeniach polonijnych i spotykać się z ludźmi związanymi ze środowiskiem polonijnym. Dobrze było usłyszeć, co inni myślą o byciu Polakiem w UK. Myślę, że wspólnie doszliśmy do wniosku, że warto być dumnymi z bycia Polakami, z chodzenia do polskich szkół i z brania udziału w życiu Polonii.



Stanisław Joachimiak



Igor Janiga i Jakub Wasilewski pod opieką Ewy Plummer, dyrektorki Klubu Nauczyciela

## WARTO PIELEGNOWAĆ NASZĄ KULTURĘ I JĘZYK POZA GRANICAMI KRAJU

**Ewa Plummer, dyrektorka Klubu Nauczyciela – organizacji wspierającej dyrektorów, kadre i uczniów szkół polonijnych w UK**

Młodzież wyraziła swoją dumę z polskich korzeni i podzieliła się swoimi przemyśleniami na ten temat. Cieszę się, że towarzyszyło mi dwóch młodych gentlemanów. Jakub i Igor wcześniej zdawali próbne egzaminy A-level z języka polskiego w Klubie Nauczyciela, a teraz studiują na brytyjskich uniwersytetach. To wydarzenie pokazało, że warto pielęgnować naszą kulturę i język poza granicami kraju. Chcielibyśmy podziękować organizatorowi, Instytutowi Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego, za możliwość wzięcia udziału w tej inspirującej debacie. Dziękujemy współorganizatorowi British Poles za zaproszenie. Jednoznaczna odpowiedź na pytanie z tytułu debaty brzmi: TAK, to zdecydowanie powód do dumy być Polakiem w UK!



Od lewej Jakub Wasilewski i Igor Janiga

## WSTYDZIŁEM SIĘ MÓWIĆ PO POLSKU, ALE JUŻ TAK NIE JEST!

**Igor Janiga, absolwent Polskiej Szkoły Sobotniej w Harrogate, obecnie student prawa na Uniwersytecie w Bristolu**

Jestem dumny z bycia Polakiem z powodu polskiej historii. Mogę się nawet określić fanem polskiej historii i mam na myśli nie tylko historię II wojny światowej, ale i osiągnięcia polskiej husarii i Jana III Sobieskiego. Drugi powód to nasze sukcesy w sporcie. Wielu sportowców podniosło renomę Polski, jak np. Robert Lewandowski czy polscy siatkarze. Dziś jestem dumny z bycia Polakiem, ale przyznaję, że kiedyś nie byłem. Wstydziałem się mówić po polsku, ale dzięki polskiej szkole i rozmowom z rodzicami obecnie czuję się dumny z bycia Polakiem.

## JESTEM DUMNY, BO NIGDY SIĘ NIE PODDALIŚMY!

**Jakub Wasilewski, absolwent Polskiej Szkoły Sobotniej im. Jana Pawła II w Worcester, obecnie student filozofii i globalnego rozwoju zrównoważonego na Uniwersytecie Warwick**

Jestem przede wszystkim dumny z polskiej historii, bo ona pokazuje, że Polska jest bardzo silnym krajem, że nigdy się nie poddaliśmy, że mamy wspaniałą kulturę, z której jesteśmy znani na świecie.



## DEBATA BYŁA CIEKAWA, TO BYŁO WSPANIAŁE PRZEŻYCIE!

**Amelia Kasprzyk, tegoroczna absolwentka Polskiej Szkoły Przedmiotów Ojczystych w Luton-Dunstable**

Bardzo podobało mi się słuchanie historii uczniów, którzy podobnie jak ja urodzili się w Polsce. Zaskoczyło mnie także to, że spośród 650 MP's w UK jest jeden urodzony w Polsce! Myślę, że forma tego spotkania i sposób, w jaki byliśmy zachęceni do angażowania się w sprawy dotyczące Polski, bardzo nas zjednoczyły, i pokazały, jak dużym wsparciem możemy być dla siebie nawzajem.



Amelia Kasprzyk na zdjęciu z Elżbietą Grabską-Moyle z Zakładu Dydaktyki Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie

## POZDRAWIAM SERDECZNIE Z POLSKIEGO DOMU W DESZCZOWEJ ANGLII!

**Iza Kasprzyk, mama Amelki i Oliwii**

Amelka wróciła z debaty bardzo zadowolona, zasypała nas informacjami o szczegółach spotkania, przywiozła „Pana Tadeusza” w języku angielskim. W tym czasie, kiedy reprezentowała młodzież polonijną na salonach Westminster, jej siostra Oliwia także nie ustawała w propagowaniu Polski. Dziś podczas CULTURE DAY w angielskiej szkole St. Georges były kiszzone ogórki i kapusta, smakowane paluszki Lajkonik i pierogi, a także oglądane Neptun, syrenka i Wawel.

**Wypowiedzi spisała: Renata Jarecka**

Gdyby ktoś chciał osobiście poznać dziewczyny z tego artykułu, to wystarczy polecieć na podlondyńskie lotnisko Luton, a stamtąd obrać kierunek do Whipsnade Zoo. Jest szansa, że przy wejściu albo w którymś ze sklepików traficie na Amelię lub Oliwię Kasprzyk. Jeśli zacznie wam się dwoić w oczach, nie martwcie się – to nie efekty uboczne podróży. Dziewczyny są bliźniaczkami.



# Jak dwie krople wody!

## Dziewczyny, dlaczego wybrałyście akurat pracę w zoo?

OLIWIA: To w naszej okolicy, w Houghton Regis koło Dunstable, popularna praca, szczególnie w wakacje, ferie czy w weekendy, bo wtedy jest ogromny ruch w zoo i potrzeba więcej osób do obsługi.

AMELIA: Whipsnade Zoo to największe zoo w Wielkiej Brytanii. Pracuje tu sporo naszych koleżanek. Miałyśmy tutaj szkolne praktyki (ang. *work experience*), a w przyszłości być może będziemy starać się o pracę w zoo, ale przy zwierzętach.

## Chcecie iść na jakieś studia związane ze zwierzętami?

AMELIA: Ja w zasadzie jestem już prawie zdecydowana, że pójdę na weterynarię. Zobaczymy jeszcze, jak pójdą mi egzaminy maturalne.

OLIWIA: Ja jeszcze nie wiem. Zanim wybiorę kierunek studiów – a też rozważam weterynarię lub medycynę – chcę się zastanowić, czyli po szkole planuję tzw. *gap year*. Za dużo chodzi mi po głowie i czuję się obciążona koniecznością wyboru, a też zmęczona nauką. Myślę więc o podróży po Europie, żeby zobaczyć, jak żyje się i studiuje w różnych miejscach. Chciałabym polecieć na Malediwy albo do Hiszpanii, albo podjąć wolontariat, np. tam, gdzie są słonie.

## W Waszym zoo nie ma słoni?

OLIWIA: Są – i chyba dlatego jeszcze bardziej się nimi zainteresowałam. Mamy nawet takiego małego słonika, któremu nadano imię Nang Phaya, co tłumaczy się jako „Królowa”. To imię upamiętnia królową Elżbietę II, bo została patronką Londyńskiego Towarzystwa Zoologicznego, które prowadzi Whipsnade ZOO, w 1953 roku, a więc w roku jej koronacji. To małe słoniątko będzie się kojarzyło na zawsze z brytyjską królową.

## Naszej rozmowie towarzyszy inne zwierzę, które daje się Wam głaskać cały czas. Ale nie wygląda na dzikiego kocura?

AMELIA: A bo to jest nasz kot domowy, Łatek, który uwielbia głaskanie. Znamy się z nim już dwanaście lat, ale dopiero od trzech jest z nami w Anglii. Wcześniej mieszkał w Gnieźnie z naszym bratem, a potem z cocią. On od zawsze miał problem z widzeniem na jedno oko. Teraz na nie już chyba w ogóle nie widzi. Traktujemy go jak członka rodziny.

OLIWIA: Patrząc na doświadczenia z Łatkiem, dochodzę do wniosku, że mogłabym się też zajmować jako weterynarz domowymi zwierzętami: kotami, psami, a szczególnie właśnie takimi, które wymagają opieki, bo są niepełnosprawne.

AMELIA (wyciągając książkę z półki): Słyszała Pani o takim weterynarzu, który nazywa się Noel Fitzpatrick? On prowadzi program „The Supervet” i pisze książki o weterynarii, a zajmuje się niezwykleymi przypadkami, szczególnie kalekimi zwierzętami. Daje im szansę na normalne życie, bo montuje im protezy. Pokazuje przez to ludziom, jak ważne powinny być dla nas zwierzęta i jakie relacje możemy z nimi stworzyć.

## Widzę w Was dużo wrażliwości. Czy macie w sobie dusze artystek?

AMELIA: Obydwie zaniedbałyśmy ostatnio grę na instrumentach, ale lubiłyśmy to i nawet robiłyśmy muzykę jako jedną z opcji GCSE.

fot. archiwum prywatne

OLIWIA: Ja gram na pianinie, a Amelia na pianinie i na skrzypcach. Chciałybyśmy wrócić do gry, ale jakoś ciągle nie wystarcza czasu.

### Świetnie komunikujecie się w języku polskim – jak to osiągnęłyście?

AMELIA I OLIWIA: Czytać i pisać nauczyłyśmy się aż do trzeciej klasy podstawówki w Polsce. Byłyśmy dość rozczytane, bo w Polsce od najmłodszych lat czyta się dużo szkolnych lektur. Do tej pory lubimy czytać. Gdy przyjechałyśmy tutaj, rodzice zapisali nas do Szkoły Przedmiotów Ojczystych w Luton-Dunstable. Skończyłyśmy naukę w minionym roku.

### W tym roku miałyście maturę z polskiego, czyli egzaminy A-levels?

OLIWIA: Tak, mamy już za sobą egzaminy maturalne z polskiego jako języka obcego.

AMELIA: Ja mam też już zdaną matematykę.

### Było ciężko?

AMELIA: Z matematyki nie, bo ją lubię. Z polskiego na początku przeraziły mnie lektury, ale okazało się, że ani z ich czytaniem, ani z interpretacją nie było aż tak źle. Nauczyłyśmy się pisać esej z lektury, a nawet wydaje mi się, że poszło mi z nim najlepiej na egzaminach. Okazało się, że otrzymałam A\*.

### A którą z czterech propozycji tematycznych wybrałyście?

AMELIA: Turystykę w Polsce, bo miałyśmy trochę okazji do podróżowania, ale bałyśmy się, jaki konkretnie temat będzie do napisania.

### Opowiedzcie o tych swoich doświadczeniach turystycznych?

AMELIA: Na początek już samo to, że pochodzimy z Gniezna. Nie jest to duże miasto, ale właśnie stąd wywodzi się Polska i najstarsze legendy o naszym kraju. Z zabytków warto odwiedzić katedrę i rynek.

OLIWIA: Ja kocham wakacje nad polskim morzem, na przykład we Władysławowie.

### Jak Polska, to pewnie poleci nam ślinka na jakieś polskie przysmaki? Co byście najchętniej zjadły?

AMELIA: Polskie gołąbki. Są zawsze na pierwszym miejscu. Lubię też rosół i potrawkę, czyli danie z kurczakiem, marchewką i groszkiem. W Polsce to nawet warzywa i owoce smakują i pachną inaczej.

OLIWIA: A ja uwielbiam ziemniaki i wszystko, co można z nich zrobić, np. kopytka, pierogi, placki, które nazywają się „po węgiersku”, ale mi kojarzą się z Polską.

### Niedawno skończyłyście 18 lat. Która z Was jest starsza?

AMELIA: Oliwia jest starsza ode mnie o 15 minut.

OLIWIA: A osiemnaste urodziny obchodziłyśmy w czerwcu...

AMELIA: W tym roku z okazji osiemnastki nie poszłyśmy nawet do szkoły, tylko pojechałyśmy do Londynu, by tam miło spędzić ten dzień.

OLIWIA: Niedługo czeka też nas skok ze spadochronem – to jest prezent od naszego starszego rodzeństwa.

AMELIA: A potem zrealizujemy prezent od rodziców, czyli lot balonem.

### Zaczynacie dorosłość od bardzo wysokich lotów. Coś przyjemnego też macie w planach?

AMELIA: Mamy wspólny samochód i Oliwia już może nim jeździć, bo zrobiła prawo jazdy, a ja jeszcze się za to nie wzięłam.

OLIWIA: Zdałam egzaminy na prawo jazdy przed samiotkami świętami Bożego Narodzenia w ubiegłym roku, ale jeszcze nie czuję się w tym pewnie, szczególnie z parkowaniem.

### Życzę więc Wam i udanego parkowania, i wspaniałych podniebnych lotów – zarówno dosłownie, jak i metaforycznie: w dorosłe życie.

Rozmawiała: Renata Jarecka



### Ale fajnie!

Za szczególne sukcesy w nauce i doskonale zdany egzamin z języka polskiego Amelia została zaproszona na 21 września 2023 roku do pałacu Westminster jako reprezentantka młodzieży ze Szkoły Przedmiotów Ojczystych w Luton-Dunstable na debatę organizowaną przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego pt. „Być Polakiem w UK – czy to powód do dumy?”.

# TO JEST MÓJ CZAS, NIE ZMARNUJĘ TEGO!

## Maksymilian Paczyński

jest zwycięzcą prestiżowych konkursów INTEL i Tech Minds PwC Polska. Dzięki jego projektom osoby niewidome dostrzegają jasność w ciemności, a świat zmienia się na lepsze.

OLA SIEWKO: „TWORZYMY TECHNOLOGIE, BY KAŻDEGO DNIA WIDZIEĆ CORAZ PIĘKNIJSZY ŚWIAT, ALE JEST ON NIEDOSTĘPNY OSOBOM NIEWIDOMYM. NAJWIĘKSZYM WYZWANIEM LUDZKOŚCI JEST TO, ŻEBY OSOBY NIEWIDOME NIE WIDZIAŁY TYLKO CIEMNOŚCI” – TO FRAGMENT TWOJEGO PRZEMÓWIENIA, KTÓRE WYGŁOSIŁEŚ PODCZAS GLOBALNEGO KONKURSU INTEL, JAKO JEDYNY POLAK I EUROPEJCZYK W HISTORII TEGO PROGRAMU W USA. TY TEGO WYZWANIA SIĘ PODJĄŁEŚ, REALIZUJĄC WRAZ ZE SWOIM ZESPOŁEM PROJEKT „WIDZIALNI”, KTÓRY DAŁ CI ZWYCIĘSTWO W KONKURSIE TECH MINDS PWC POLSKA. GRATULACJE!

**MAKSYMILIAN PACZYŃSKI:** Dziękuję. Cieszę się, że zdobyliśmy grant, dzięki któremu będziemy pracować w tym temacie. Myślę, że tworząc jeden projekt, uczymy się rozwiązywać inne problemy w drugim projekcie. Tak było ze mną. Moja szkoła była jedną z niewielu placówek w Polsce, które uczestniczyły w programie INTEL i uczyły się dostrzegać problemy świata, a potem rozwiązywać je technologicznie. Zanim powstał projekt „Widzialni”, zrealizowałem projekt FATIK, w którym stworzyłem algorytm diagnozujący i sygnalizujący zasypianie kierowców z powodu przemęczenia.

DZIĘKI NIEMU MOŻNA TEŻ ANALIZOWAĆ TWARZ PROWADZĄCEGO SAMOCHÓD W CZASIE RZECZYWISTYM, ROZPOZNAWAĆ ZNAKI ZMĘCZENIA I REAGOWAĆ NA ZASYPIANIE KIEROWCY! CZY UDAŁO CI SIĘ ROZKRĘCIĆ TEN PROJEKT BIZNESOWO?

W ubiegłym roku jeździłem na wiele spotkań oraz konferencji, dzięki którym nawiązałem kontakty biznesowe, ale jeśli chodzi o rozwój biznesowy FATIK-a, to wyzwaniem jest uregulowanie prawne oprogramowania. W międzyczasie z moim zespołem zaczęliśmy pracę nad projektem „Widzialni”, czyli stworzyliśmy software urządzenia, które umożliwi osobie niewidomej czytanie tekstu, sprawi, że będzie mogła zastopować czytanie książki.

Obecnie mamy dużo algorytmów OCR – Optical Character Recognition (optyczne rozpoznawanie tekstu), ale my chcemy stworzyć całą otoczkę wokół software’u, żeby to było przyjazne dla dzieci i młodzieży, aby mogły w szkole tego używać. Chcemy, by nasze urządzenie było doczepiane do okularów.

Fajną rzeczą jest działanie w Radzie Dzieci i Młodzieży przy Ministrze Edukacji i Nauki Rzeczypospolitej Polskiej, bo wtedy można być też zauważonym, coś osiągnąć.

## CZYM SIĘ KIERUJESZ W SWOICH DZIAŁANIACH?

Zawsze sobie powtarzam, że jeśli się nie pracuje więcej, niż można, to nie osiągnie się celów. Oczywiście to jest zależne od szczęścia, ale ja próbuję być spełnionym w poczuciu, że zrobiłem wszystko, co się dało. To mój drogowskaz życiowy. Na pewno ważne było też spotkanie ludzi, którzy mnie zmotywowali. Występując razem z drem Maciejem Kaweckim i Hugo Chróstem, który założył firmę wartą wiele milionów w wieku 19 lat, zobaczyłem, że osiągnięcie celów jest możliwe.

## WAŻNE WIĘC, BY SZUKAĆ SWOJEJ MOTYWACJI, SPOTYKAĆ LUDZI, KTÓRZY POKAZUJĄ, JAK OSIĄGNĘLI SUKCES?

Tak, ale nie tylko to. Gdy odbierałem nagrodę Osobowości Roku Rzeczypospolitej Cyfrowej, usłyszałem od jednej z nagrodzonych osób, że życie to nieustanna droga od porażki do porażki i czasem odniesienie sukcesu. Patrząc na mojego Facebooka, można odnieść wrażenie, że moje życie to pasmo samych sukcesów, ale wcale tak nie jest. Biorę udział w wielu konkursach, często je przegrywam. Ale nie jestem zawodnikiem bokserskim, który musi mieć więcej wygranych niż przegranych, bo inaczej nie będzie dobry. Jeśli chodzi o naukę i biznes, to właśnie porażki tworzą ogon, na którego końcu jest sukces.

fot. archiwum prywatne





# „Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem”

Zacznijmy od początku, a więc od pomysłu, który pojawił się w głowie mistrza Jana Matejki. W 1871 roku nasz największy malarz uświadomił sobie, że 19 lutego 1873 roku minie 400. rocznica urodzin Mikołaja Kopernika. Pomyślał więc, że namaluje jego portret. I tak zrobił. Ale zanim powstało ostateczne dzieło, które dziś możemy podziwiać, Matejko zrobił kilka szkiców, w tym dwa olejne. Trzeba przyznać, że bardzo wnikliwie badał życie i twórczość Mikołaja Kopernika. Zanim przystąpił do malowania, zawzięcie studiował książki, które wypożyczył z Biblioteki Jagiellońskiej.

Na obrazie widzimy klęczącego w przejmującej pozie Mikołaja Kopernika. Astronom patrzy ku rozgwieżdżonemu niebu pełnemu gwiazd. Prawą dłoń wznosi w górę, w lewej trzyma cyrkiel. Uwagę zwracają też rozłożone księgi i przedmioty służące do badania nieba: mierniki (m.in. kwadrant i triquetrum), tablice oraz kaganek. Pałaca się latarnia blisko tablicy symbolizuje wiedzę, mądrość i zmysł obserwacji naukowca.

Czym artysta się inspirował, malując twarz Kopernika? Oglądał drzeworyt Tobiasa Stimmera z wizerunkiem astronoma z 1587 roku, a także sztych Jeremiasza Falcka z 1645 roku. Wśród bliskich i znajomych szukał osoby podobnej do tych wizerunków, by była jego modelem. I znalazł. Dziś już wiadomo, że Mikołaj Kopernik na obrazie Matejki ma twarz przyjaciela malarza – lekarza Henryka Levittouxa, a sylwetki postaci „użytych” Antoni Serafiński, dziewiętnastoletni siostrzeniec żony artysty. Pofałdowany futrzany płaszcz narzucony na czarny strój dla wielu historyków sztuki kojarzy się z postaciami z ołtarza mariackiego, z kolei piuska na głowie symbolizuje stan duchowny.

W tle obrazu widzimy rozgwieżdżone niebo we Flomborku – to widok z tarasu, gdzie Kopernik prowadził swoje badania. Inspiracją dla tła była pocztówka Karola Beyera z tego miejsca. Po raz pierwszy obraz powieszono w sali biblioteki Collegium Maius, a potem przeniesiono go do auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie znajduje się do dziś.



W tym roku minęła 550. rocznica urodzin człowieka, który „wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię, a polskie wydało go plemię”. Czy wiecie, że w dniu 400. urodzin Mikołaja Kopernika Polacy mogli zobaczyć jeden z najświetniejszych obrazów na świecie przedstawiający naszego rodaka?

To wyjątkowe dzieło namalował Jan Matejko. A co na nim ukrył?

## Pomyśl!

„Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem” – dlaczego Jan Matejko tak zatytułował swój obraz? Może dlatego, że był nie tylko wielkim patriotą, ale też człowiekiem religijnym i wierzącym, że siłą narodu polskiego jest silny związek Polaków z Bogiem. Może chciał pokazać, że podążanie za nauką wcale nie wyklucza wiary w Boga? No właśnie, o czym rozmawia Kopernik z Bogiem?

## A to ciekawe!

Na obrazie Matejki widać lunetę i cyrkiel proporcjonalny (zwany też cyrkiem Galileusza) – przedmioty, których na pewno nie wymyślono za życia Kopernika. Astronom nie obserwował nieba przez lunetę, bo... wynaleziono ją dopiero 50 lat po jego śmierci.

## ZADANIE DLA SPOSTRZEGAWCZYCH!

Przyjrzyj się wnikliwie, odnajdź lunetę i cyrkiel Galileusza na obrazie i pomyśl, dlaczego malarz je tu umieścił?

# JADWIGA ZAMOYSKA

## – WZÓR POLSKIEJ GOSPODYNI

„Życie staje się wielkim przez mnogość małych uczynków” – tak mówiła Jadwiga Zamoyska, niezwykła Polka, zaangażowana społecznie patriotka, a także założycielka pierwszej w Polsce zawodowej szkoły gospodarstwa domowego!

**ROK 2023**

Rokiem Jadwigi  
ZAMOYSKIEJ



Hrabia Tytus Działyński,  
ojciec Jadwigi Zamoyskiej



### UKOCHANA CÓRKA, UTALENTOWANA UCZENNICA

**Jadwiga Zamoyska**, z domu **Działyńska**, urodziła się w czasie powstania listopadowego, a dokładnie 4 lipca 1831 roku w Warszawie. Była trzecim i ukochanym z sześciorga dzieci Adama Tytusa Działyńskiego i Gryzeldy Celestyny z Zamoyskich. Jej ojciec był znanym działaczem społecznym i twórcą słynnej Biblioteki Kórnickiej, a także uczestnikiem powstań narodowych. Matka Jadwigi, Celestyna z Zamoyskich, była pobożną katoliczką, patriotką i działaczką społeczną. W takim właśnie duchu patriotyzmu, pobożności, szacunku dla pracy i miłości do Ojczyzny i Kościoła wzrastała mała Jadzia. Dodajmy, że pierwsze lata dzieciństwa spędziła wraz z rodziną w Oleszycach, zaś w wieku siedmiu lat przeprowadziła się do Kórnika niedaleko Poznania. To właśnie tutaj zdobywała wiedzę o geografii i historii powszechnej. Pierwszym nauczycielem Jadwigi był jej tata, ale potem nauczały ją prywatne nauczycielki – Wanda Żmichowska i Angielka Anna Birt. Oprócz geografii i historii uczyła się również literatury, rysunku, gry na klawikordzie, a także języków obcych. Znała języki angielski, francuski, hiszpański, szwedzki, a nawet perski, była więc poliglotką!

### RAZEM WE WSPÓLNEJ SPRAWIE

W 1852 roku Jadwiga Działyńska wyszła za mąż za generała Władysława Zamoyskiego, polityka konserwatywnego związanego z Hotelem Lambert. Przeniosła się do Paryża, gdzie wspólnie z mężem działała na rzecz spraw Polski. Podróżowała w celach dyplomatycznych między innymi do Turcji i Wielkiej Brytanii, a w czasie wojny krymskiej dwukrotnie była w misji na Wschodzie. Pomagała też mężowi w jego działalności politycznej m.in. w Stambule i Bukareszcie. To właśnie ona była korektorką artykułów i przemówień generała Zamoyskiego, przepisywała i redagowała jego korespondencję, a także zbierała wycinki z artykułami prasowymi dotyczącymi spraw Polski. Urodziła dwóch synów: Władysława (1853–1924), Witolda (1855–1874) i dwie córki: przedwcześnie zmarłą w Anglii Marię (1857–1858) i drugą Marię (1860–1937). Po śmierci męża w 1868 roku zbliżyła się do zakonu oratorian i postanowiła założyć „szkołę życia chrześcijańskiego”.



Jadwiga i Maria Zamoyskie ze współpracownicami, 1881 rok

24 czerwca 1882 roku  
Jadwiga Zamoyska założyła  
w Kórniku pierwszą na ziemiach  
polskich zawodową szkołę  
gospodarstwa domowego.



## PERFEKCYJNA PANI DOMU

Tak byśmy ją nazwali, gdyby żyła w naszych czasach. Bo to ona była wzorem do naśladowania dla wielu polskich kobiet, pokazała im, jak prowadzić dom, i że nauka oraz wiara są bardzo ważne w naszym życiu. Potrafiła myśleć nieszablonowo i działać innowacyjnie. W czasach, gdy Polski nie było na mapach świata, bo nasz kraj był pod zaborami, Jadwiga Zamoyska w 1881 roku wróciła do Kórnika i 24 czerwca 1882 roku założyła Szkołę Domowej Pracy Kobiet. Ta pierwsza szkoła gospodarcza na ziemiach polskich działała w tym miejscu aż do 1884 roku, po 1885 roku, objęta tzw. ustawami bismarckowskimi, Jadwiga Zamoyska została wydalona z Prus jako obywatelka Francji. Wtedy przeniosła swą szkołę do Lubowli na Spiszu, potem do Kalwarii Zebrzydowskiej, a w 1891 roku do zakopiańskich Kuźnic.

## TWÓRCZYNI NOWOCZESNEJ SZKOŁY DLA KOBIEC

Szkoła Domowej Pracy Kobiet była „nowoczesną odpowiedzią na ówczesne potrzeby społeczne kobiet”. W ciągu prawie 70 lat swego istnienia ukończyło ją kilka tysięcy dziewczyn wychowanych w duchu patriotyczno-religijnym. A czego tutaj uczono? Szybia, haftu i gotowania, prasowania, prania, usługiwania przy stole oraz prowadzenia rachunków. Uczennice miały również zajęcia z rysunku, literatury, geografii i historii Polski oraz naukę śpiewu. Obowiązywał je skromny strój (zakaz noszenia drogich sukien, kolorowych strojów i klejnotów), skromne zachowanie. Nazywano je „Cepulkami”, bo w szkole nosiły białe czepki. Motywem przewodnim nauki była praca: duchowa, fizyczna i umysłowa. Symbolizowało ją godło szkoły – krzyż, kądziel i książka. Zaś w hymnie Szkoły Domowej Pracy Kobiet znalazły się słowa samej założycielki: „Służyć Bogu – służyć Ojczyźnie, służyć Ojczyźnie – służyć Bogu”.

Jadwiga Zamoyska publikowała książki o tematyce religijno-wychowawczej, m.in. „O wychowaniu” (1903). Zmarła 4 listopada 1923 roku w Kórniku. Pochowano ją w krypcie rodziny Zamoyskich w miejscowym kościele parafialnym. W uznaniu jej zasług dla Rzeczypospolitej Polskiej położonych na polu działalności wychowawczej i filantropijnej marszałek Józef Piłsudski 13 lipca 1921 roku zaliczył Zamoyską w poczet Kawalerów Orderu Odrodzenia Polski IV klasy (jako jedną z pierwszych 15 osób).

Już w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce rozprowadzano obrazki z wizerunkiem Jadwigi Zamoyskiej oraz modlitwą za jej wstawiennictwem. 27 listopada 2012 roku Kuria Metropolitalna w Poznaniu oficjalnie wszczęła proces beatyfikacyjny Jadwigi Zamoyskiej. Odtąd przysługuje jej tytuł Służebnicy Bożej.



## PROJEKT FUNDACJI ZAKŁADY KÓRNICKIE „SZKOŁA GENERAŁOWEJ”

Współcześnie do najważniejszych założeń systemu wychowawczego Jadwigi Zamoyskiej nawiązuje program edukacji medialnej skierowany do dziewcząt i chłopców z wielkopolskich szkół średnich. Dzięki kursowi prowadzonemu przez dziennikarzy, historyków, prawników „Szkoła Generałowej” rozwijają umiejętności i kształtują postawy niezbędne do bycia lokalnymi liderami pracy organicznej XXI wieku.



Placówka z hymnem Szkoły Domowej Pracy Kobiet

Dzięki wsparciu Jadwigi Zamoyskiej sukcesem zakończyły się starania jej syna Władysława o odzyskanie dla Polski Morskiego Oka.



Wizerunek Jadwigi Zamoyskiej

## SŁOWA JADWIGI ZAMOYSKIEJ

*Służyć Bogu – służyć Ojczyźnie, służyć Ojczyźnie – służyć Bogu.*

*Dzień, w którym nic nie robimy, żeby rozwinąć w sobie życie Chrystusowe, oddala nas od Niego.*

*Dla mnie Bóg to porządek: moralny, intelektualny i materialny. Czyniąc porządek w swej duszy, w mych myślach, w mych uczuciach, w moim pokoju, na moim biurku, w moich szufladach, w moich wydatkach, w mojej pracy, w moim rozkładzie dnia, znajduję Boga, łączę się z Nim, Kocham Go i modlę się do Niego.*

# Kto złożył hołd ZYGMENTOWI I STAREMU?

Zygmunt I Stary został królem Polski w 1506 roku. Mimo obowiązującej konstytucji „nihil novi” chciał zmniejszyć rolę szlachty w rządzeniu krajem, zwiększyć wpływy swoje i możnowładców. Taka polityka wewnętrzna spowodowała bunt szlachty. Konflikt rozwinął się w wojnę zwaną wojną kokoszą. Działo się to w 1537 roku. To był pierwszy w historii rokosz szlachty. Nazwa **wojna kokosza** pochodzi od tego, że szlachta wystąpiła przeciwko panowaniu kokoszy – tak określano żonę króla, czyli królową Bonę. Inne wytłumaczenie jest takie, że szlachta buntująca się stacjonowała w obozie wojskowym pod Lwowem i wyjadła w okolicy wszystkie kury. Po tym buncie król zgodził się na pewne ustępstwa wobec szlachty.

**W polityce zagranicznej Zygmunt Stary starał się rozbić sojusz Rosji z dynastią Habsburgów. Zawarł układ z Habsburgami polegający na tym, że to oni mogli dziedziczyć tron po dynastii Jagiellonów w Czechach i na Węgrzech. W zamian uzyskał zapewnienie od Habsburgów, że nie będą popierać Krzyżaków i Moskwy w działaniach przeciw Polsce. Był to układ wiedeński z 1515 roku.**



Marcello Bacciarelli, „Hołd pruski”, 1796 rok, Zamek Królewski w Warszawie

Zygmunt I Stary, rysunek Jana Matejki z cyklu „Poczet królów i książąt polskich”



Za panowania Zygmunta I Starego toczyła się wojna z zakonem krzyżackim, który to odmawiał złożenia hołdu naszemu władcy. Wojna trwała od 1519 do 1521 roku, kiedy to podpisano czteroletni rozejm. W tym czasie zakon stał się świeckim państwem, a mistrza zakonu od tej pory określano mianem księcia Prus.

**W 1525 roku książę Prus Albrecht Hohenzollern złożył polskiemu królowi Zygmontowi Staremu hołd na krakowskim rynku. Było to wielkie wydarzenie. Hołd pruski miał potem jednak niekorzystne konsekwencje. W późniejszych latach powstało królestwo Prus, które nie zapisało się chlubnie w historii Polski. W 1526 roku, z powodu wygaśnięcia, wymarcia rodu książąt mazowieckich, nastąpiło przejście Mazowsza przez Prusy.**

W 1530 roku, aby zapewnić swojemu synowi tron, Zygmunt Stary koronował dziesięcioletniego Zygmunta II Augusta na króla Polski.

Za czasów panowania Zygmunta Starego w Polsce rozkwitała sztuka, architektura, przebudowano zamek na Wawelu, wzniesiono kaplicę Zygmontowską, ufundowano i odlano dla wawelskiej katedry dzwon Zygmunt, który bił tylko w chwili ważnych dla Polski wydarzeń.



Jan Matejko, „Hołd pruski”, 1882 rok

## WAŻNE DATY! ZAPAMIĘTAJ

**1506** – koronacja Zygmunta Starego na króla Polski

**1519–1521** – wojna polsko-krzyżacka

**1525** – hołd pruski na rynku w Krakowie

**1530** – koronacja Zygmunta Augusta na króla Polski

**1537** – wojna kokosza

## Pojęciownik historyczny

**HOŁD PRUSKI** – hołd lenny złożony polskiemu królowi Zygmuntovi Staremu przez byłego mistrza zakonu krzyżackiego Albrechta Hohenzollerna. To właśnie wydarzenie zakończyło wojny Polski z zakonem krzyżackim. Zgodnie z ustaleniami zakon ten miał ulec sekularyzacji (stawał się państwem świeckim), zaś Albrecht Hohenzollern miał zrezygnować z wszelkich przywilejów otrzymanych przez wielkich mistrzów zakonu. Utworzono Księstwo Pruskie silnie uzależnione od Polski, niestety w późniejszych latach nastąpiło zerwanie tego układu sił, Prusy uniezależniły się, umocniły i wzięły udział w I rozbiórce Polski.

**„NIHIL NOVI”** – to pierwsze słowa nazwy konstytucji z 1505 roku. Całość brzmiała: „Nihil novi sine communi consensu”, co oznaczało: „Nic o nas bez zgody wszystkich”, czyli w rzeczywistości konstytucja ta sprawiała, że król nie mógł ustanowić jakiegokolwiek prawa bez zgody szlachty i sejmu. W ten sposób zostały ograniczone możliwości ustalania praw przez króla. Ta konstytucja przez wielu historyków uważana jest za ważny etap w rozwoju nowożytnego polskiego sejmu.



Medal z podobizną królowej Bony z 1546 roku, Jan Maria Padovano

Za Boną przywędrowali do Polski włoscy architekci, artyści, kucharze. Dzięki nim w polskim budownictwie wprowadzono zasady stylu renesansowego. Na Wawel królowa ta sprowadziła dzieła sztuki (obrazy, rzeźby, arras), także sztukę użytkową (meble, krzesła, komody).

### KIM BYŁA SŁYNNNA KRÓLOWA BONA?

To włoska księżniczka pochodząca z bogatego rodu Sforzów. Odebrała gruntowne wykształcenie. Znała się na prawie, historii, teologii i administracji. Poznała wiele dzieł literackich i filozoficznych. Była ambitna, potrafiła wpływać na decyzje innych ludzi. Dużą wagę przywiązywała do gospodarności i pomnażania majątku.

W 1518 roku została żoną polskiego króla Zygmunta Starego. W tym czasie odbyła się też jej koronacja na królową Polski. Od razu otoczyła się własnymi doradcami i chciała decydować w sprawach politycznych. Uzyskała na przykład od papieża zgodę na decydowanie o obsadzie ważnych funkcji w Kościele w Krakowie, Poznaniu, Gnieźnie. Ważne dla królowej Bony było pomnażanie majątku królewskiego. Chciała wzmocnić pozycję króla, a zarazem pozycję dynastii Jagiellonów. Skupowała posiadłości ziemskie, przejmowała kontrolę nad tak zwanymi komorami celnymi, gdzie pobierano cło. To przynosiło spore zyski królewskiemu skarbowi. **Mawiała: „U was dukaty leżą na gościńcach, schylić się jeno, ażeby je zebrać. Nikt nie chce? Tym lepiej dla mnie”.** Z jej inicjatywy wybudowano wiele mostów, młynów, wzniesiono twierdzę Bar.

**Razem z królową Boną z Włoch przywędrowała do Polski sztuka kulinarna, a wraz z nią przyprawy korzenne i warzywa (seler, por, pietruszka, kalafior, fasola szparagowa, brokuły, pomidor, kapusta włoska) zwane dziś włoszczyzną.**

To między innymi dzięki staraniom Bony szlachta wyraziła zgodę na koronację jej 10-letniego syna Zygmunta na króla Polski. By to osiągnąć, rozdała wiele ważnych stanowisk odpowiednim osobom. Jej syn Zygmunt August przeniósł się na Litwę w 1544 roku, potajemnie ożenił z Barbarą Radziwiłłówną. Z tego faktu nie była zadowolona ani jego matka, ani szlachta, ani magnaci. Nie chcieli bowiem, aby wzrosło znaczenie rodu Radziwiłłów. Bona traciła swoje wpływy w Polsce. Po śmierci Zygmunta Starego postanowiła wrócić do Włoch. Wyjechała z Polski w 1556 roku i we Włoszech została otruta przez dworzanina w 1557 roku. Pochowano ją w bazylice św. Mikołaja w Bari.

Nagrobek królowej Bony z 1593 roku w bazylice św. Mikołaja w Bari



Portret Bony w stroju wdowy, ok. 1557 roku

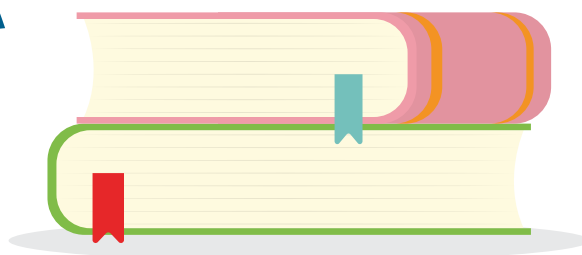
Nie zawsze miała dobrą opinię wśród poddanych. Zarządzała dobrze Mazowszem w czasie, gdy tam mieszkała, ale posądzano ją o to, że była królową trucicielką, oskarżając o zlecenie otrucia przeciwników.



# ROZPRAWKA

## o poezji

Zapraszamy na kurs pisania prac z języka polskiego.



### TEMAT WYPRACOWANIA:

Czym jest poezja? Kim jest poeta?

W pracy odwołaj się do:

- wybranej lektury obowiązkowej,
- innego utworu literackiego,
- wybranych kontekstów.

## PRZEPIS NA WYPRACOWANIE

### WSTĘP

„Ty przychodzisz jak noc majowa” – pisał o poezji Władysław Broniewski, ale także stawał jej inne, tyrtejskie zadania: „Ty masz werbel nam zagrać do marszu!”. „Poezjo, bądź mi przeklęta...” – mówił Hrabia Henryk, poeta z „Nie-Boskiej komedii” Zygmunta Krasińskiego. „Wszystko jest poezją, każdy jest poetą” – twierdził zaś Edward Stachura. Czym zatem jest poezja? Piękniejszym słowem, przekleństwem, błogosławieństwem? I kim jest poeta? Każdym z nas czy kimś wyjątkowym, specjalnym? Nieprzystosowanym do życia i śmiesznym czy może tym, który widzi więcej?

Uwaga, tu postawiony został problem, przytoczono też cytaty z różnych epok, dzieł różnych autorów, przywołano tym samym **kontekst literacki**.

### TEZA

Uważam, że poezja jest przestrzenią, w której możemy wyrażać niepopularne i trudne prawdy, a poeta jest tym, który – czasem wbrew pozorom – widzi więcej od innych...

Zdanie twierdzące, stanowisko autora wypracowania.

### ARGUMENTACJA

**Argument 1.:** Poezja utrwała zapomnianą historię, bohaterów, ocala pamięć narodu, różnych społeczności i jednostek. Jest pomostem między przeszłością a terażniejszością.

**Przykład:** Opowiada o tym między innymi litewski wajdelota Halban, postać z powieści poetyckiej „Konrad Wallenrod” Adama Mickiewicza. Wskazuje na wartość ustnie przekazywanych pieśni, w których utrwalano dawne dzieje, bohaterów, tradycję. Taka poezja jest praktycznie niezniszczalna, w odróżnieniu od dóbr materialnych, i utrwała nawet niewygodne historycznie prawdy: „Płomień rozgryzie malowane dzieje,/ skarby mieczowi spustoszą złodzieje,/ Pieśń ujdzie cała”. To nawiązanie do tradycji poezji ustnej, śpiewanej, funkcjonującej nie na papierze, w księgach, lecz w ludzkiej pamięci. Tak właśnie były obecne w umysłach starożytne eposy, „Iliada”, „Odyseja”, teksty ludowych podań opowiadanych przez wajdelotów. Pieśniarze, jak Halban, pomagają jednostkom i narodom zachować tożsamość. To wajdelota ocalił litewskość Konrada Wallenroda.

**Kontekst literacki** – nawiązanie do lektury obowiązkowej, czyli „Konrada Wallenroda” Adama Mickiewicza – pieśniarz Halban jest właśnie reprezentantem poezji, poetą, wieszczem, jego rolą zaś jest ocalanie historii i tożsamości jednostek i narodów.

**Argument 2.:** Rolą poezji i poety jest także ujmowanie się za pokrzywdzonymi, utrwalanie pamięci o zbrodniach, rozliczanie tyranów. A zatem poezja jest ostoją sprawiedliwości i w tym sensie głosicielką niepopularnych prawd.

**Kontekst historycznoliteracki** – nawiązanie do sposobu funkcjonowania eposów „Iliady” i „Odysei”.

**Przykład:** Pisze o tym Czesław Miłosz w XX-wiecznym wierszu „Który skrzywdziłeś”. Padają w nim znamienne słowa: „poeta pamięta” i „spisane będą czyny i rozmowy”.

fot. Vector Illusion, Almix, Siberian Art., Onchira Wongsiri, Cristina Conti/Shutterstock.com

Poezja zagraża tyranom, nawet tym zabijającym poetów. Rodzą się wciąż nowi twórcy, następcy zabijanych i szykanowanych, upominają się o sprawiedliwość społeczną, a także ukaranie winnych. Tę sytuację można odnieść do konkretnych realiów politycznych, w jakich funkcjonował Miłosz, do społeczeństwa totalitarnego. Przyszły noblista żył w powojennej Polsce i jako dyplomata w służbie komunistycznego państwa wyemigrował do Francji, potem do Stanów Zjednoczonych. Zrobił to, narażając własne życie i bezpieczeństwo swojej rodziny. Za to został skazany na polityczny niebyt w ojczyźnie, zabroniono publikacji jego utworów i pisania o nim, uznano go za zdrajcę. Jego teksty wydawały jedynie wydawnictwa emigracyjne i drugoobiegowe. Sytuację zmieniło dopiero przyznanie poecie Nagrody Nobla w roku 1980 – ten fakt trudno było już przemilczeć komunistycznym władzom...

Odwołanie do kolejnego tekstu literackiego, wiersza Miłosza „Który skrzywdziłeś”. Uwaga, tekst literacki to także wiersz!

### Kontekst historyczny i biograficzny

– odniesienie do sytuacji powojennej Polski i biografii noblisty, Czesława Miłosza, który uciekł z komunistycznego kraju na Zachód.

**Argument 3.:** Wreszcie – poezja jest przestrzenią do wyrażania niepojętych prawd egzystencjalnych w momentach trudnych dla jednostek i społeczeństw.

**Przykład:** Po zamachu na World Trade Center w 2001 roku, gdy ludziom brakowało słów, którymi można byłoby wyrazić współczucie, żal, przerażenie i podsumować to, co się stało, właśnie poetom oddano głos. Na łamach jednego z popularnych amerykańskich czasopism i w witrynach sklepowych pojawił się wiersz Adama Zagajewskiego, polskiego poety, którego przesłanie pasowało do dramatycznych wydarzeń. Ideę tego utworu wyraża już sam jego tytuł „Spróbuj opiewać okaleczony świat”. W wierszu tym mowa o urokach życia – długich dniach czerwca i kropkach dobrego wina, i o trudnym przeznaczeniu – jedne okręty i jachty wypływają, by dopłynąć do portów, inne, by się rozbić. Wiersz wzywa do poszukiwania uroków „okaleczonego świata” i opisywania ich, do pamiętania o dobrych chwilach, wspomniania ich, do respektowania praw świata, w którym pokrzywy zarastają opuszczone domy wygnanych...

Odwołanie do kolejnego tekstu literackiego, wiersza Adama Zagajewskiego „Spróbuj opiewać okaleczony świat”.

## WNIOSKI

Poezja i poeci mówią to, czego nie umieją wyrazić lub co boją się powiedzieć inni. Rola poezji i poetów w świecie jest więc niebywale istotna. Poeci wydobywają spod powierzchni to, co ukryte, wyrażają też niewyraźne. Głoszą niepopularne prawdy, przyczyniają się do zachowania tożsamości i narodów, ocalają pamięć jednostek oraz grup, bronią uciśnionych, domagają się sprawiedliwości społecznej i niosą pocieszenie, którego nikt dać nie może... Gdyby nie poezja, kto wie, jakie byłyby losy naszego narodu. Gdyby nie poeci, któż wyraziłby prawdy o życiu, zafałszowane we współczesnym świecie choćby przez reklamy. Kto opłakiwałby zmarłych, pocieszał cierpiących, uświadamiał nieświadomych? Po to między innymi jest poezja. A przy tym wszystkim, jest pięknem, co udowadniają – mam nadzieję – fragmenty przytoczonych przeze mnie tekstów.



## PAMIĘTAJ!

1. Teza musi być zdaniem twierdzącym!
2. Zanim podasz przykład z lektury, formułujesz argument (bardziej ogólny).
3. Wnioski nie mogą być prostym powtórzeniem tezy.
4. W rozprawce dbaj o spójność tekstu. Zapewnij to takie wyrazy i sformułowania jak: wreszcie; również; także; jednak; wszystkie wymienione przykłady wskazują na to, że... (dobre na podsumowanie).
5. Eksponuj własny punkt widzenia poprzez sformułowania: według mnie; myślę, że...; sądzę, że...

## Na wysoką punktację za walory językowe pracy wpływa:

- **bogate słownictwo** – zwróć uwagę na sformułowania takie jak totalitaryzm, epos, wajdelota, tyrtejski.
- **urozmaicona składnia** – pamiętaj o różnych konstrukcjach, w tym wypracowaniu pojawiły się: **zdania pojedyncze** („Rola poezji i poetów w świecie jest niebywale istotna.”), **zdania podrzędnie złożone** („Wskazuje na wartość ustnie przekazywanych pieśni, w których utrwalało dawne dzieje, bohaterów, tradycję.”), **zdania współrzędnie złożone** („Wydobywają spod powierzchni to, co ukryte, wyrażają niewyraźne.”), **zdania wielokrotnie złożone** („Po zamachu na WTC, gdy ludziom brakowało słów, jakimi można byłoby wyrazić współczucie, żal, przerażenie i podsumować to, co się stało, głos oddano poetom.”), **konstrukcje z imiesłowowym równoważnikiem zdania** („Zrobił to, narażając własne życie i bezpieczeństwo swojej rodziny.”) oraz **konstrukcje wprowadzające cytaty** („»Wszystko jest poezją, każdy jest poetą« – twierdził Edward Stachura.”) i **pytania retoryczne** („Kto opłakiwałby zmarłych, pocieszał cierpiących, uświadamiał nieświadomych?”). Jeśli nie ma różnicowania składni, egzaminator przyzna niższą punktację za zakres środków językowych.
- **poprawność językowa, ortograficzna i interpunkcyjna.**

## Zwróć uwagę na:

- **funkcjonalne przywołanie lektury obowiązkowej** – skupiono się na problemie roli poezji w „Konradzie Wallenrodzie”.
- **funkcjonalne przywołanie innego utworu literackiego** – przeanalizowano rolę poezji i poety ukazaną w wierszu Miłosza „Który skrzywdziłeś” i utworze Zagajewskiego „Spróbuj opiewać okaleczony świat”.
- **funkcjonalne przywołanie kontekstów** – szeroko potraktowano kontekst biograficzny związany z postacią Czesława Miłosza czy kontekst historyczny zamachu na WTC.
- **bogată argumentację** – piszący pogłębia problematykę, zwraca uwagę np. na rolę poezji przekazywanej ustnie, w ludowych pieśniach czy w dawnych eposach.
- **erudycję zdającego** – zna ciekawostki dotyczące recepcji utworu „Spróbuj opiewać okaleczony świat” czy biografię Miłosza, posługuje się również cytatami z różnych wierszy.
- **kompozycję wypowiedzi typową dla wypowiedzi argumentacyjnej: teza, argumenty z przykładami, wnioski** – organizacja problemowa, nie analiza kolejnych utworów po kolei; wypracowanie nie musi być rozprawką, ale taka konstrukcja jest przejrzysta i jak najbardziej dopuszczalna.
- **spójność** – akapity i zdania wiążą się ze sobą.
- **styl adekwatny do wypowiedzi oficjalnej, jaką jest praca maturalna** – brak np. wulgaryzmów czy elementów slangu młodzieżowego.



## Rada!

Unikajmy takich samych słów w sąsiedztwie. Kiedy zastosujemy synonimy, problem zniknie. Pamiętajmy jednak, że nie wszystkie wyrazy bliskoznaczne można zastępować innymi, choćby ze względu na ich zabarwienie emocjonalne.

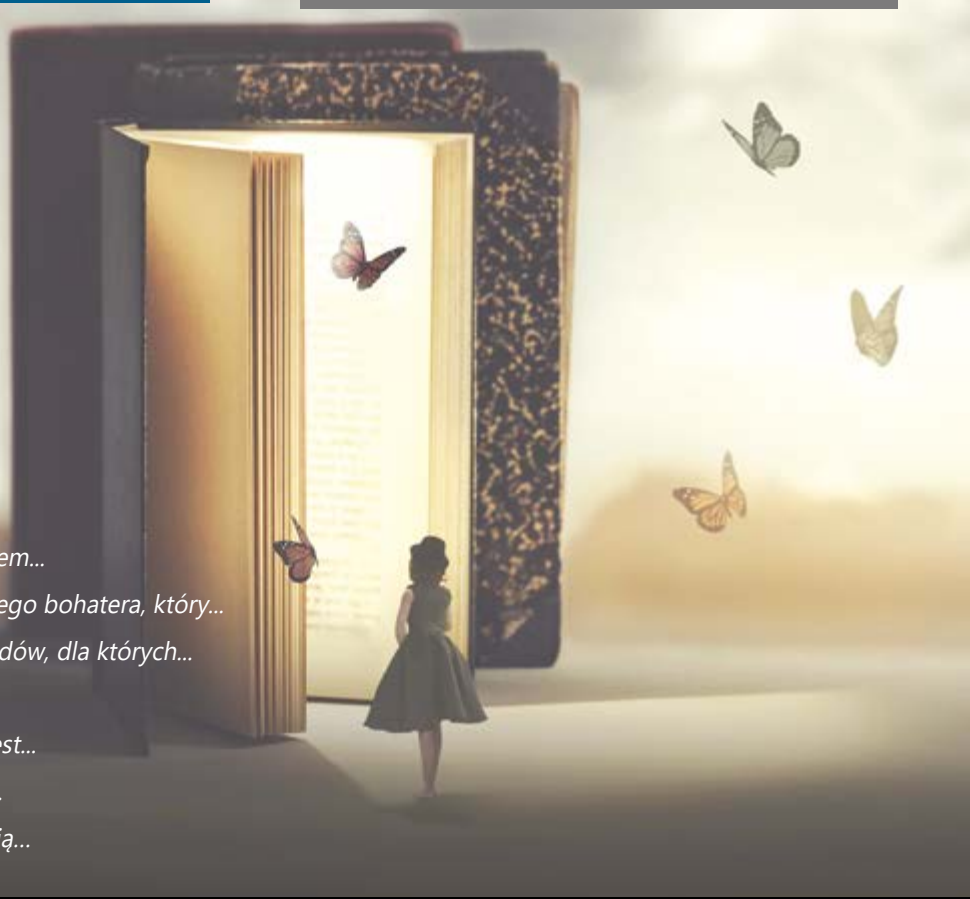
## Uwaga, składnia!

Bardzo częstym błędem składniowym jest niewłaściwe budowanie zdań znajdujących się w bliskim sąsiedztwie. W jednym z wypracowań ktoś napisał: „Bohaterem tego utworu jest młodzież. Walczą oni...”. Wyraz „oni” i czasownik w liczbie mnogiej nie zostały tu zastosowane właściwie – skoro bohaterem jest młodzież... (wyraz w liczbie pojedynczej), to walczy ona.

W zdaniach z imiesłowowym równoważnikiem zdania błędy wynikają na ogół z niezgodności podmiotów zdań składowych (przykład: „Idąc do domu, padał deszcz”). Sprawdzajmy wypracowania także pod tym kątem!

## Typowe słownictwo

Uważam, że...	Innym przykładem...
Myślę, że...	Przykładem innego bohatera, który...
Sądzę, że...	Jednym z powodów, dla których...
Ponadto...	Także...
Poza tym...	Inną funkcją... jest...
Jednak...	Tak więc warto...
Również...	Z całą pewnością...





# „Pan Tadeusz”

Sprawdź, co powinieneś zapamiętać z naszej epopei narodowej.

## O TYTULE

Pełny brzmi tak: „Pan Tadeusz czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 w dwunastu księgach wierszem”.

Każdy element tego tytułu jest ważny. Zajazd to element tradycji szlacheckiej – zwyczaj najazdu na dwory nieprzyjaciół, np. sąsiadów, w celu egzekucji prawa, świadczy o skłonności szlachty do samowoli i warcholstwa.

Historia szlachecka – ponieważ epopeja opisuje odchodzący szlachecki świat Kresów, wspomniany przez poetę.

Rok 1811 i zwłaszcza 1812 wskazują na określony moment historyczny, czas wojen napoleońskich.

Utwór będący w zasadniczej części trzynastozgłoskowcem jest, oczywiście, „wierszem” i podzielono go na 12 ksiąg. No i jest to pewna „historia”, czyli fabuła.

## O UTWORZE

Czego ta fabuła dotyczy? Sporu o zamek między dwoma rodami Horeszków i Sopliców oraz rozwiązania tego konfliktu, a także historii miłosnych – dawnej, romantycznej, tragicznej i niespełnionej między Jackiem Soplicą i Ewą Horeszkówną oraz szczęśliwej, choć z pewnymi perypetiami, miłości Zosi z rodu Horeszków i Tadeusza, syna Jacka Soplicy, która ma szansę zakończyć się szczęśliwie (rodziny sprzyjają bowiem temu związkowi, wręcz go aranżują...). A także dziejów Jacka Soplicy. Mimo że tytuł brzmi „Pan Tadeusz”, to raczej Jacka można nazwać głównym bohaterem utworu. To on jest najbardziej skomplikowaną postacią, bohaterem romantycznym i dynamicznym.

„Pan Tadeusz” to także pożegnanie z ojczyzną, Polską i Litwą szlachecką, do której nie ma już powrotu, z dawnym światem, który odszedł bezpowrotnie do przeszłości, choć budzi sentyment: epoką napoleońską i epoką dawnych szlacheckich zwyczajów w krainie idealnej – swoistej arkadii, na Kresach, na Litwie... Krainą białych dworców, kontuszy i polonezów. Utwór możemy odczytywać jako pożegnanie choćby dlatego, że tak często pojawia się w nim wyraz „ostatni” (ostatni zajazd, ostatni, co tak poloneza wodzi, ostatni woźny trybunału) oraz obecne są obrazy zachodzącego słońca.



Michał Elwiro Andriolli, ilustracja do Księgi VI

**Autor:** Adam Mickiewicz

**Epoka:** romantyzm

**Rodzaj literacki:** epika

**Gatunek literacki:** epopeja narodowa lub poemat epicki

**Miara wierszowa:** trzynastozgłoskowiec, epilog jedenastozgłoskowcem

**Ważne części:** inwokacja na początku (typowe dla eposu), epilog (na końcu)

**Czas akcji:** 5 dni w roku 1811 i jeden dzień w roku 1812

**Czas fabularny:** od roku 1791 do 1812

**Miejsce akcji:** Litwa, Soplicowo, epizody w pobliskim zaścianku w Dobrzynie



Michał Elwiro Andriolli, ilustracja do Księgi XII

## Ważne terminy

**Autobiografizm** – nawiązywanie przez twórcę do własnego życia, np. w „Inwokacji” (Litwa jako ojczyzna – to tu poeta spędził sporą część swego życia, to Litwa stała się jego małą ojczyzną; w „Inwokacji” mowa jest o cudownym zdarzeniu z dzieciństwa poety, o uratowaniu go w chorobie za wstawiennictwem Matki Boskiej Ostrobramskiej).

**Mała ojczyzna** – np. region, teren, z którym związane jest dzieciństwo twórcy, w tym przypadku Litwa, Wileńszczyzna.

**Nostalgia** – tęsknota za ojczyzną.

**Emigracja** – opuszczenie kraju z powodów politycznych lub ekonomicznych i osiedlenie się w innym kraju (Mickiewicz przebywał na emigracji w Paryżu).

**Zaścianek** – miejsce, w którym mieszkała szlachta zaściankowa, w tym przypadku schłopiali Dobrzyńscy, którzy jednak zachowywali świadomość szlacheckiego pochodzenia, mimo że ciężko pracowali jak chłopci.

Michał Elwiro Andriolli, ilustracja do Księgi I



## MOTYWY W LEKTURZE

**Niezgoda, spór** – konflikt między rodzinami Sopliców i Horeszków (spór o zamek, nienawiść między rodami), rozpoczęty od zabójstwa Stolnika przez Jacka Soplicę, zakończony zaręczynami syna Jacka, Tadeusza, z Zosią Horeszkówną, wnuczką Stolnika.

**Ojczyzna** – wspomiana w „Inwokacji” jako Litwa, urzekająca pięknem przyrody i otoczona opieką Matki Boskiej Ostrobramskiej. To miejsce, w którym poeta spędził dzieciństwo – przywoływana w epilogu jako „kraj lat dziecinnych” jest idealizowana i skonstrastowana z Paryżem, miastem na obczyźnie pełnym „stuku” i swarów między rodakami – emigrantami. W „Panu Tadeuszu” pojawia się też motyw odzyskania niepodległości przez ojczyznę. Walczy o to na różnych frontach ksiądz Robak (dawny Jacek Soplica). Mowa jest też o tym, że ojczyzna może zostać odzyskana podczas powstania i w wyniku wojny Napoleona z Rosją.

**Przyroda** – piękna przyroda Litwy, łąny zbóż i nieprzebyte lasy (matecznik). Litewska przyroda nie pojawia się jednak na obrazach Hrabiego, zapatrzonego we włoskie niebo. Ale Tadeusz i inni Soplicowie uważają ją za najpiękniejszą (choćby brzozy).

**Tradycja szlachecka** – staropolska gościnność, usługiwanie damom przy stole, tańce – jak polonez na zakończenie eposu, staropolskie stroje (kontusz, pas słucki), polowania i inne dworskie rozrywki typu: grzybobranie, picie kawy, uczyty, tradycje patriotyczne w Soplicowie (zegar kurantowy gra „Mazurka Dąbrowskiego”, na ścianach wiszą portrety bohaterów narodowych – Kościuszki, Rejtana, Jasińskiego...).

**Miłość** – romantyczne uczucie, które łączy Jacka Soplicę i Ewę Horeszkównę (ślub okazuje się jednak niemożliwy z powodu braku akceptacji ojca Ewy, Stolnika). W utworze ukazane jest również chwilowe uczucie, które łączy Tadeusza i Telimenę (chłopak pomylił Telimenę z Zosią; starsza, dojrzała kobieta angażuje się w miłość do młodzieńca, on próbuje uciec z tego związku). Jest też rodząca się miłość Tadeusza i Zosi, która dopiero dojrzeje.

**Dojrzewanie** – Jacek Soplica dojrzeje do wzięcia odpowiedzialności za swoje czyny – z zabijaki i hulaki, który nieodpowiedzialnie zabił Stolnika w akcie zemsty, przeradza się w pokornego i skromnego zakonnik, który stara się odpokutować swoje winy, choćby przez chronienie życia Hrabiego z rodu Horeszków, patriotyczną działalność czy finansowanie opieki nad Zosią. Jest też o dojrzywaniu Zosi – naiwna dziewczynka dojrzeje do miłości do Tadeusza.

Jan Czesław Moniuszko, „Koncert Jankiela”



**Zamek** – przedmiot sporu między Soplicami i Horeszkami, o niego toczy się sprawa sądowa, to tu odbywa się uczta, po której zaognia się konflikt. Budowla jest owiana tajemnicą śmierci Stolnika – historię tę opowiada Gerwazy Hrabiemu, by wzbudzić jego przywiązanie do ruin. Hrabia jest zachwycony opowieścią, traktuje ją jak element gotyckiej powieści.

**Wojna** – napoleońska, 1812 roku. Ma przynieść ojczyźnie wolność, daje nadzieję, przypomina paradę wodzów w pięknych mundurach (wodzowie biorą udział w zaręczynach trzech par w Soplicowie).

**Muzyka, koncert** – koncert Wojskiego na rogu i gra Jankiela na cymbałach przypominająca historię Polski. Pierwszy koncert kończy polowanie – kierujący łowami dmie w myśliwski róg po tym, jak upolowano niedźwiedzia. Jego gra oddaje historię polowania (kolejne etapy ścigania dzikiego zwierza oraz odgłosy leśnej fauny). Gdy Wojski kończy grać, dźwięki jego mistrzowskiego koncertu powtarza echo – i wszystkim się wydaje, że to jeszcze trwa koncert mistrza...

Z kolei grę Jankiela opisano w finale epepei. O koncercie tym mówi się, że oddaje wirtuozerię dwóch mistrzów: Żyda, który tak świetnie grał na cymbałach, że był w stanie oddać za pomocą dźwięków kawał historii Polski, malować dźwiękiem tak, że odbiorcy, słysząc muzykę, rozpoznają wydarzenia, o których za jej pomocą mistrz „opowiada”, oraz poety, który tę grę opisał. Jankiel miał opinię najlepszego w okolicy cymbalisty, nikt mu nie dorównywał. Starzec, polski Żyd, obiecał grać na weselu Zosi i dlatego spełnił jej prośbę i zdecydował się popisać swoim kunsztem na jej zaręczynach, w gronie znamienitych gości. Był prawdziwym patriotą kochającym Polskę. Te dwie jego cechy – niebywały talent i umiłowanie ojczyzny – pozwoliły mu oddać za pomocą muzyki radość z uchwalenia Konstytucji 3 maja czy poprzez muzyczny zgrzyt – zdradę panów biorących udział w targowicy, która miała na celu jej obalenie.

**Sztuka, artysta** – Hrabia jest typem artysty, który wciąż rysuje, jednak godnym tematem sztuki są dla niego jedynie włoskie pejzaże, nie polska przyroda, którą zachwycają się Soplicowie.

**Dom, dwór** – Soplicowo, pełne szlacheckich i patriotycznych, polskich tradycji, miejsce niezwykle gościnne. Dwór stoi na tle pól. Jest charakterystyczny, o pobielanych ścianach. Staje się symbolem polskości. Jest zasobny i dobrze zarządzany, mieszka tu kochająca się rodzina, ale – co ciekawe – jest to rodzina niepełna, bo Sędzia nie ma żony, opiekuje się krewnymi i synowcem (bratanikiem) Tadeuszem.

## Jacek Soplica – jaki to typ bohatera?

**Bohater dynamiczny, morderca, który przechodzi przemianę, bohater romantyczny.**

**Przemiana** – dokonuje się w Jacku Soplicy, symbolem zmiana nazwiska na ksiądz Robak.

**Spowiedź** – jednej ks. Robak dokonuje przed księdzem, innej przed Gerwazym – to wyjawienie własnej tożsamości i ujawnienie win.

**Śmierć** – Jacek Soplica umiera, gdyż odnawia się mu po bitwie z Moskałami w Soplicowie dawna rana. Ksiądz Robak odchodzi jednak spokojny, że się wyspowiadał, a Gerwazy ujawnił umierającemu, że Stolnik wybaczył mu przed śmiercią (uczynił nad nim znak krzyża).

**Rehabilitacja** – Jacek Soplica zostaje pośmiertnie zrehabilitowany, wybaczone mu zostają dawne czyny, a upublicznione jego zasługi.

### Jacek Soplica – ksiądz Robak

Jako młodzieniec Jacek jest osobą śmiałą i bardzo wpływową, towarzyską, pełną energii, pozbawioną kompleksów, pewną siebie – te jego cechy wykorzystuje Stolnik dla własnych celów, kiedy Soplica zyskuje mu sprzymierzeńców. Kiedy Jacek zostaje upokorzony przez Horeszkę i nie ma szans na poślubienie swojej ukochanej Ewy, zmienia się, popada w rozpacz i w szaleństwie, korzystając z okazji, zabija Stolnika. Do-

piero gdy decyduje się zostać kapłanem i zmienić nazwisko, staje się pokorny, skromny, oddany sprawie ojczyzny i nie stawia już własnego życia, własnej urażonej dumy i własnej tragedii w centrum (jest zdolny nawet do tego, by zasłaniać własnym ciałem wroga z rodu Horeszków, Hrabiego, czy w ramach pokuty pozbawić się radości ujawnienia własnej tożsamości synowi, Tadeuszowi).



# JESTEM

Tak mówi o sobie **BRYSKA**, jedna z najoryginalniejszych polskich wokalistek.

# ZWYKŁĄ, DZIEWCZYNĄ

**Jestem perfekcjonistką. Bardzo dużo czasu pracuję nad sobą i w studio. Często nie jestem w pełni zadowolona z tego, co tworzę, dlatego ciągle coś poprawiam, dopracowuję.**

## **O czym była Twoja pierwsza piosenka, którą sama stworzyłaś?**

Powstała, gdy byłem mała, gdy mama ugotowała moją ulubioną potrawę na obiad, czyli spaghetti. Była to piosenka, która opiewała przepyszny smak tego ciepłego, domowego, maminego obiadku. Później zaczęłam pisać po prostu o sobie, o tym, co mnie spotyka, co czuję, i o tym, co zauważam dookoła. Inspiruje mnie wszystko, co mnie otacza: przyroda, ludzie, dźwięki, emocje. Lubię i pisać, i komponować, bo muzyka potęguje wydźwięk słów – nadaje im uczucie, kolor i klimat.

**„Przybyłam znikąd, taka po prostu zwykła ja. Czy mnie polubią? Ja wątpliwości dużo mam” – śpiewasz w piosence „jestem bryska”. My nie mamy wątpliwości – polubili Cię, i to bardzo. A Ty, kiedy poczułaś, że muzyka to jest to, czym chcesz się zająć?**

Muzyka zawsze stanowiła integralną część mojego życia i od zawsze była też moim sposobem na komunikowanie się ze światem. Od zawsze czułam, że to jest moja droga – gdzieś w podświadomości wiedziałam, że tylko muzyka sprawi, że będę w pełni szczęśliwa i wolna. Dostałam się na medycynę, ale stwierdziłam, że postawię wszystko na jedną kartę – spakowałam się i wyjechałam w wieku 18 lat do Anglii (sama w wielkim mieście), żeby studiować muzykę w The Institute of Contemporary Music Performance w Londynie.

## **Masz różowe włosy, ale czy to oznacza, że patrzysz na świat przez różowe okulary? Jaka jesteś tak prywatnie, Gabrysiu?**

Prywatnie jestem zwykłą dziewczyną. Chodzę w dresach, mam problemy, wyskoczy mi czasem pryszcz i niekiedy nie mam siły umyć włosów. Lubię gotować i piec, grać na konsoli. Mam cudowną rodzinę – mamę, brata, tatę, babcię i ciotkę, którzy mocno mnie wspierają. Mam też ukochanego chłopaka, który jest moim promyczkiem. Jako bryska (w różowej peruce) jestem jednak bardziej pewna siebie, pogodna i kolorowa.

W gimnazjum mocno interesowałam się anime, więc po części moja różowa peruka to delikatne nawiązanie. Ale to też mój sposób ukrycia się przed światem. Dzięki temu na co dzień jestem niewidzialna w tłumie, zwykła – daje mi to poczucie bezpieczeństwa. Jestem po prostu sobą.

## **Czy masz jakieś inne pasje?**

W wolnym czasie lubię robić dużo rzeczy. Uwielbiam gotować i piec. Lubię też rysować i czytać. Czasami gram na konsoli lub oglądam jakiś serial. Interesuję się też japońską kulturą. Gdybym nie śpiewała, prawdopodobnie byłabym teraz anestezjologiem lub kryminologiem, ponieważ bardzo interesują mnie sprawy kryminalne. Bardzo lubię horrory i wszystkie thrillery oraz podcasty o tej tematyce. W najbliższym czasie jednak można się spodziewać z mojej strony premiery, może nawet i płyty, kto wie?! Cały czas staram się poznawać siebie i zaskakiwać. Na pewno warto czekać na to, co nadchodzi!

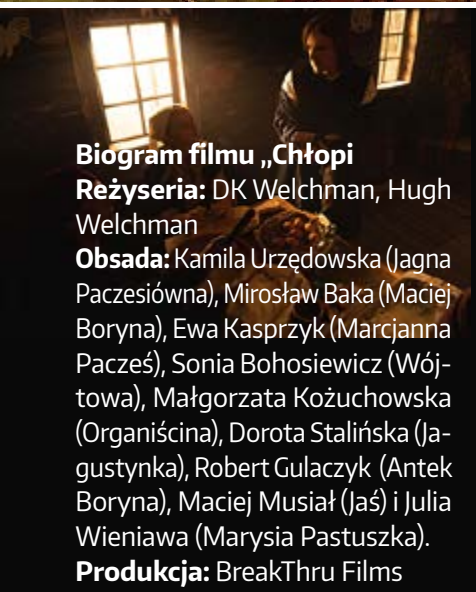
**Dziękujemy za rozmowę.**

fot. materiały promocyjne

# „Chłopi” – polski kandydat do Oscara!

13 listopada 1924 roku Władysław Stanisław Reymont został laureatem Literackiej Nagrody Nobla za powieść „Chłopi”.

W niemal setną rocznicę tego wydarzenia niezwykła animowana ekranizacja tego dzieła powalczy o Oscara w kategorii Najlepszy Film Zagraniczny! Co warto wiedzieć?

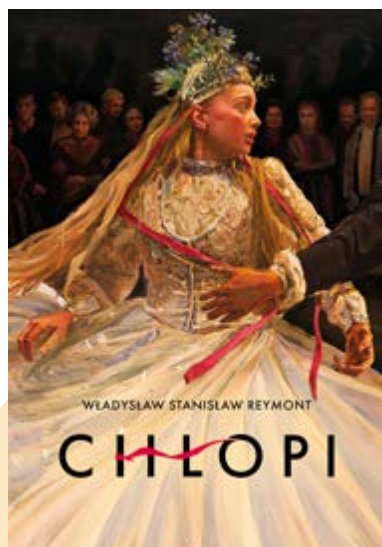


## Biogram filmu „Chłopi

**Reżyseria:** DK Welchman, Hugh Welchman

**Obsada:** Kamila Urzędowska (Jagna Paczesiówna), Mirosław Baka (Maciej Boryna), Ewa Kasprzyk (Marcjanna Pacześ), Sonia Bohosiewicz (Wójtowa), Małgorzata Kożuchowska (Organiścina), Dorota Stalińska (Jagustynka), Robert Gulaczyk (Antek Boryna), Maciej Musiał (Jaś) i Julia Wieniawa (Marysia Pastuszka).

**Produkcja:** BreakThru Films



## POWIEŚĆ ILUSTROWANA KADRAMI Z FILMU

W październiku ukaże się kolekcjonerskie wydanie „Chłopów”, w którym znajdziecie niezwykle ilustracje w postaci malowanych kadrów z filmu DK Welchman i Hugh Welchmana.

## INSPIRACJĄ MALARSTWO MŁODEJ POLSKI

Prace nad tym filmem trwały aż cztery lata. Najpierw nakręcono zdjęcia fabularne z aktorami. Następnie każda klatka filmu fabularnego została namalowana przez ponad 100 malarzy, którzy często posługiwali się pędzlem zerówką, o średnicy jednego włoska, by osiągnąć mistrzowski i niepowtarzalny poziom artystyczny!

Twórcy nie ukrywają, że tworząc animowaną opowieść, zainspirowali się realizmem malarstwa epoki Młodej Polski. Na ekranie ujrzycie więc interpretacje dzieł takich artystów jak Józef Chełmoński, Ferdynand Ruszczyc czy Leon Wyczółkowski.

## WYJĄTKOWA TECHNIKA ANIMACJI

„Technika, którą wybraliśmy, umożliwia opowiedzenie wartkiej akcji powieści Reymonta, z całym bogactwem aktorskich kreacji, a także na oddanie niuansów natury. Kilkustroncowy opis przyrody możemy ukazać za pomocą jednego obrazu” – mówi DK Welchman. A jaka to technika? W filmie wykorzystano metodę tradycyjnej animacji poklatkowej, którą stosuje się w klasycznych animowanych filmach Walta Disneya. Zastosowano tutaj tzw. *inbetweening*, czyli tworzone klatki pośrednie między dwiema klatkami kluczowymi. Brzmi skomplikowanie, ale dzięki temu zabiegowi powstaje iluzja ruchu poprzez płynne przejście jednego obrazu w drugi. W filmie „Chłopi” klatki kluczowe zostały namalowane przez malarzy olejnych i jest ich 40 000! Klatki pomiędzy przygotowali z kolei malarze cyfrowi. Jedna klatka trwa 1/12 sekundy.



## CO MÓWI ŚWIAT?

„Chłopi” są wymieniani przez najważniejsze zagraniczne redakcje wśród tytułów z największą szansą na nominację w kategorii pełnometrażowej animacji, w tym „Variety”, „The Hollywood Reporter” napisał, że to „porywająco piękny wizualny triumf”. Na światowej premierze filmu na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Toronto oceniono „Chłopów” owacjami na stojąco i napisano: „Dziesiątki tysięcy malowanych olejniami kadrów i ani jeden nie został zmarnowany. Przygotuj się na to, że zaprze ci dech w piersiach”. Powieść Władysława Stanisława Reymonta uważana jest za przewodnik po polskiej duszy. Przypomnijmy, że w uzasadnieniu werdyktu przyznania Nagrody Nobla dla autora „Chłopów”, napisano, że „jest to powieść wyjątkowa w najnowszej literaturze, prawdziwy epos prozą. A choć jest to epos w charakterze narodowy, dzięki bogactwu i prostocie opisu ziemi i ziemi tej najbliższych dzieci staje się absolutnie uniwersalny”.

fot. materiały promocyjne

# Razem CZY OSOBNO?

Nasza ściągawka z zasadami pisowni partykuły NIE i cząstki BY rozwieje wasze wątpliwości.



## Pisownia partykuły NIE z różnymi częściami mowy



Partykułę *nie* piszemy **łącznie** z:

- rzeczownikami (*niepamięć, niepalenie, nietrzymanie*),
- przymiotnikami w stopniu równym (*nielekki, nieciekawym, nielubiany*),
- przysłówkami odprzymiotnikowymi w stopniu równym (*nielekkko, niełatwo*),
- imiesłowami przymiotnikowymi (*niekończący się, niekochający*).

Partykułę *nie* piszemy **rozdzielnie** z:

- czasownikami, oprócz imiesłowów przymiotnikowych (*nie poszedł, nie chceć, nie przeczyta*),
- przysłówkami nie pochodzącymi od przymiotników (*nie wczoraj, nie zawsze*),
- przymiotnikami oraz przysłówkami w stopniu wyższym i najwyższym (*nie większy, nie największy, nie gorzej, nie najgorzej*),
- imiesłowami przysłówkowymi (*nie kupując*),
- z większością przyimków (*nie z nim*), zaimków (*nie tu, nie tyle*),
- z liczebnikami (*nie trzy, nie dwanaście*).

### Uwaga!

Jednak w przeciwstawieniach partykułę *nie* piszemy rozdzielnie, np. *nie lekki, lecz ciężki; nie lek, ale suplement*.

### Wyjątki:

*niedosłyszeć, niedomagać, nienawidzić, niejaki, nieco, niewiele, niewielu*

## Pisownia cząstki BY z różnymi częściami mowy

Cząstkę *-by* piszemy **łącznie** z:

- osobowymi formami czasowników (*napisałby, pomalowałaby*),
- partykułami (*niechby, czyżby*) i większością spójników (*jeźliby, gdyżby*),
- wyrazami porównawczymi (*jakby, jakoby*).

Cząstkę *by* piszemy **rozdzielnie** po:

- nieosobowych formach czasownika (*napisano by, można by, trzeba by, umówić by, pójść by*),
- innych częściach mowy przed czasownikiem, np. *On by nie napisał tego. On by to wiedział*.

